Nr. 162 (3362). Warszawa, ŚRODA 15 Czerwca 1927 r. Rok XXXIII.

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIANSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY.

BUDUJMY CZERWONE HARCERSTWO.

Podczas Zlotu młodzieży pomiędzy licznemi delegacjami ze wszystkich stron Polski przybyłemi widzieliśmy grupki **małych chłopców,** przybranych w niebieskie koszule, z czerwonemi chustkami na szyi. To — **Czerwoni Harcerze.**

Witano ich wszędzie radośnie, widziano w nich dowód, że wychowawcze wpływy socjalizmu sięgają i do najmłodszych, że piękna idea harcerstwa, idea współżycia z przyrodą, idea rozumnej karności, oczyszczona z nalotów militaryzmu i nacjonalizmu krzewi się wśród klasy robotniczej.

Ruch socjalistyczny rozumie, że istotny, niesłychanie ważny czynnik w budowaniu ustroju socjalistycznego — to **człowiek,** człowiek odpowiednio wychowany, odpowiednio wykształcony.

Praca wychowawcza wśród starszych, nawet wśród starszej młodzieży, jest niełatwa. Do organizacji dostaje się zwykle jednostka z już urobionym charakterem, nawykami, często nałogami, która wychowaniu ideowemu z trudem tylko się poddaje.

O ileż wdzięczniejszem, o ileż ważniejszem polem są ci najmłodsi, synowie, córki robotnicze, którzy już od najwcześniejszych lat poddawać się winni wychowawczemu oddziaływaniu socjalizmu.

Praca ta u nas, w Polsce, ma tym większe znaczenie, że często (choćby i w Warszawie) ci młodzi są pozbawieni szkół, że zapracowani rodzice roztoczyć nie mogą nad niemi należytej opieki, że ulica jest jedyną dla nich wychowawczynią.

Dla młodego wieku (a myślimy tu o granicach 12 — 16 lat) musi być znaleziona odpowiednia, specjalna forma pracy. System pracy, przyjęty wśród starszej młodzieży, nie bardzo by się tu nadawał.

Sądzimy, że właśnie **harcerstwo,** w dobrym tego słowa znaczeniu, harcerstwo któreby nie odrywało młodego chłopca od klasy robotniczej, ale wiązało z nią i łączyło, jest najodpowiedniejszą, najlepszą formą pracy wychowawczej.

Harcerstwo — a więc przyzwyczajenie od lat najmłodszych do karności i obowiązkowości. Harcerstwo — a więc współżycie z przyrodą, rozwój fizyczny, wolny od idjotyzmu „rekordów".

Harcerstwo — a więc wychowywanie jednostki silnej, śmiałej, umiejącej sobie radzić z trudnościami, umiejącej łamać przeciwności. Robotnicze harcerstwo — a więc nie zabawa w wojsko i wojenkę, ale krzewienie najwznioślejszych ideałów klasy robotniczej, wychowywanie przyszłych tej klasy bojowników.

Ta forma pracy, forma pracy wśród najmłodszych, nie jest już obcą robotnikom zagranicy. W **Austrji** mamy silną, z dniem każdym rosnącą organizację **skautów robotniczych.** To samo widzimy w **Czechach,** w **Niemczech,** nawet w małej **Łotwie,** śmiałe w tym kierunku stawiającej kroki.

I u nas w **Polsce** zrobiono już początek. Przy organizacji młodzieży **T. U. R.** powstają gromady **czerwonych harcerzy.** Są już takie gromady w **Warszawie, Łodzi, Zgierzu, Sosnowcu** i gdzieindziej. Grupują one chłopców i dziewczęta od 12 — 16 lat. Gromada liczy 2 — 5 zastępów; zastęp 8 — 16 harcerzy. Komitet Centralny Org. Młodzieży **T. U. R.** opracował szereg instrukcji, regulaminów, wskazówek, jak tę pracę prowadzić. Został już ustalony ubiór dla **Cz. Harcerzy.** Niebawem będzie wydana specjalna odznaka. Posiada już **Cz. Harcerstwo** swoje prawa, będące ideową tego ruchu podstawą.

Zbliża się pora letnia. Najlepszy to okres dla pracy harcerskiej. Nic łatwiejszego, jak gromadę wyprowadzić za miasto, do lasu przyległego, urządzić ćwiczenia w terenie; marsze, zapoznać praktycznie z obozownictwem, robić wycieczki krajoznawcze, a wieczorem przy ognisku mówić o tem co Czerwony Harcerz, dziecko robotnicze, wiedzieć powinien.

Nie łatwą jest praca wśród najmłodszych. Wiele zalet pedagogicznych, wiele taktu i cierpliwości, winien mieć kierownik Cz. Harcerzy. Rolę instruktorów, rolę opiekunów, rolę doradców przyjąć na siebie powinni starsi towarzysze. Tam, gdzie już powstały gromady **Czerwonych Harcerzy** winni tworzyć „koła przyjaciół", gdzie gromad tych jeszcze niema, winni dawać do ich zawiązania bodziec.

Trzeba zająć się najmłodszemi, współdziałać z wielkim wysiłkiem organizacji młodzieży **T. U. R.** w budowaniu **Czerwonego Harcerstwa, a** z pewnością niebawem wszędzie, gdzie dymi komin fabryczny, w każdym mieście, miasteczku, osadzie rojno będzie od niebieskich koszul, czerwonych chusteczek, czerwonych proporczyków naszych najmłodszych — harcerzy, **Czerwonych Harcerzy.**

Stanisław Garlicki.

WYZWOLENIE KOBIETY JEST OBOWIĄZKIEM SOCJALIZMU

W DNIU 19 CZERWCA—„DZIEN KOBIET", DZIEN PRACY DLA SOCJALISTYCZNEGO RUCHU KOBIECEGO

KOBIETA PRACUJĄCA WIE, ŻE JEJ WYZWOLENIE—TO SOCJALIZM

W dzień 19 czerwca kobiety pracujące Polski stwierdzą swoją łączność z Socjalizmem

Podniosą głos na rzecz braterstwa ludów, na rzecz równych praw dla siebie, na rzecz opieki nad matką i dzieckiem

Manifestować będą swoją wiarę w demokrację i w Socjalizm

DZIEŃ KOBIET JEST DNIEM WYSIŁKU CAŁEJ KLASY ROBOTNICZEJ

Z RADY LIGI NARODOW

Genewa, 14 czerwca. (PAT.). Rada Ligi Narodów na porannem posiedzeniu publicznem zaaprobowała sprawozdanie Brianda, zalecając stworzenie przy Międzynarodowem Biurze Pracy doradczej komisji pracowników umysłowych, składającej się z 3-ch członków Rady Administracyjnej M. B. P. i dwuch przedstawicieli komisji współpracy intelektualnej.

Po wysłuchaniu sprawozdania ministra Stresemanna Rada Ligi postanowiła zwołać do Genewy na dzień 17 październi-ka konferencję przedstawicieli rządów w sprawie zniesienia szeregu zakazów i ograniczeń w dziedzinie importu i eksportu. Przy tej okazji Rada Ligi zaleca uwadze zarówno rządów, jak i przyszłej konferencji uchwały, powzięte w tej sprawie przez ostatnią Międzynarodową Konferencję Ekonomiczną. Na konferencję październikową będzie zaproszona również Międzynarodowa Izba Handlowa.

ILE RAZY DO ROKU MA SIĘ ZBIERAĆ RADA LIGI

Londyn, 14 czerwca. (PAT.). Z Genewy donoszą, **że sir Austen Chamberlain, który przewodniczy obecnej sesji Rady Ligi Narodów, przedstawił wczoraj motywy propozycji, przedłożonej na marcowem posiedzeniu Rady, zwoływania posiedzeń Rady trzy razy do roku, zamiast, jak dotychczas, czterech. Projektodawca jest zdania, że zakres spraw, które wpływać będą do Rady Ligi, będzie się szybko zmniejszał, i dlatego sądzi, że instytucja Ligi nie poniesie żadnych strat przez ograniczenie liczby sesji do trzech rocznie. Jest on zdania, że przeciwnie, zmniejszenie ilości posiedzeń wypadnie z korzyścią dla Ligi, gdyż wtedy ministrowie spraw zagranicznych tem pewniej zjeżdżać będą osobiście na narady. Wniosek p. Chamberlaina odłożono do wrześniowego posiedzenia Rady.**

SPRAWA KŁAJPEDY

Genewa, 14.6 (PAT). Na tajnem posiedzeniu Rady Ligi Narodów omawiano sprawę Kłajpedy naskutek żądania niemieckiego członka Rady, który powołał się przytem na 17-y art. Konwencji Kłajpedzkiej. Chodzi o przeszkody, stawiane przez rząd litewski wykonaniu praw autonomicznych Kłajpedy. Rozpatrywanie sprawy odłożono do jutra. Stresemann zgodził się nie nalegać na przeprowadzenie dyskusji i zadowoli się oświadczeniem Waldemarasa, w którem ten zapowie bliskie zwołanie sejmiku kłajpedzkiego, poczem sprawa, wniesiona przez Stresemanna, zostanie wycofana.

ECHA KONFERENCJI STRESEMANNA Z BRIANDEM

Berlin, 14.6 (PAT). Biuro Wolffa donosi z Tuluzy, że rozmowa, jaka toczyła się wczoraj między Briandem i Stresemannem, miała charakter przyjazny i dotyczyła nietylko spraw interesujących bezpośrednio Niemcy i Francję, ale również aktualnych zagadnień ogólnej polityki światowej. Rozmowa między Stresemannem a Chamberlainem pozostawała w związku z odwiedzinami Brianda i odnosiła się do tych samych zagadnień, które zostały poruszone w czasie spotkania między Stresemannem a Briandem. Przyjazny charakter rozmowy nie oznacza jeszcze, by w rokowaniach nad sprawami bezpośrednio Niemcy obchodzącemi, osiągnięto jakiś postęp. Rzecz ma się wprost odwrotnie, nie jest pewnem, czy uda się wogóle w toku dalszych rozmów uzyskać rozwiązanie korzystne dla Niemiec. Ogólna sytuacja w obecnej chwili ma charakter zupełnie nie uprawniający do optymizmu ze strony Niemiec.

DALSZE KONFERENCJE

Genewa, 14 czerwca. (AW). **Dziś o godzinie 5 pop. odbyła się u Chamberlaina parogodzinna konferencja z udziałem Brianda, Vandervelda, Scialoji i Stresemanna. Obrady dotyczyły stanowiska państw, podpisanych na traktacie locarneńskim w kwestji rosyjskiej. W dniu jutrzejszym obrady mają być kontynuowane. Rozpatrywana ma być również sprawa konfliktu albańsko - jugosłowiańskiego. W konferencji uczestniczy również delegat japoński Ishii. Po południu odbyła się również konferencja, pomiędzy ministrem Zaleskim i Beneszem.**

SOWIETY UWAŻAJĄ WOJNĘ ZA NIEUNIKNIONĄ

Moskwa, 14 czerwca. (AW). **Komisarz Ludowy Wojny Woroszyłow wystąpił w Moskwie z nowem gwałtownem przemówieniem, skierowanem przeciwko Anglji, kontynuując, iż wojna ze światem burżuazyjnym jest nieunikniona i może wybuchnąć za kilka miesięcy.**

DROŻYZNA.

Ponad wszystko **inne** wyrastać zaczyna sprawa **drożyzny.** Ceny artykułów pierwszej potrzeby osiągnęły poziom wręcz niebywały. Tak niezbędne środki żywności, jak mięso, przestały być dostępnymi dla szerokich mas ludności. Drożyzna jest dzisiaj czymś w rodzaju **klęski żywiołowej.** Lada tydzień przeobrazić się może w **katastrofę o** skutkach nieobliczalnych.

Wywołały ją czynniki i przyczyny bardzo rozmaite. Unikamy rozmyślnej, świadomie kłamliwej demagogji, dlatego nie twierdzimy wcale, że ponosi za nią odpowiedzialność całkowitą Rada Ministrów. Niektóre przyczyny tkwią w samej istocie **kapitalizmu,** inne znowuż w powojennym położeniu gospodarczym Europy, a więc i Polski. **Winę** Rządu ograniczymy do **zakresu** oddziaływania władzy państwowej na życie gospodarcze. Wina polega na dwuch rzeczach: na tym czego nie przewidziano zawczasu, czego **nie robiono,** i na tym, co **robiono;** tu mamy na myśli politykę wywozu zboża, lekkomyślne uleganie naciskowi wielkiej własności ziemskiej, to wszystko, co przywykliśmy nazywać polityką p. **Niezabytowskiego.**

Niema na świecie środka, któryby potrafił zaprowadzić z dnia na dzień taniość powszechną. Chodzi nie o cuda, ale o **konsekwentne rozumne działanie.** Z chwilą otwarcia nadzwyczajnej sesji parlamentarnej **Z. P. P. S. musi postawić na porządku dziennym sprawę drożyzny w całej rozciągłości,** musi wskazać sposoby postępowania, musi sformułować ściśle i jasno — w obliczu kraju — stanowisko klasy robotniczej.

Tego oczekujemy wszyscy od posłów socjalistycznych.

S. K.

C. K. W.

Dziś **o g. 5 m. 30 pp.** w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie odbędzie się posiedzenie C. K. W. P. P. S. Obecność **wszystkich** członków konieczna.

Sekretarjat Generalny.

SESJA SEJMU I SENATU W DN. 20 CZERWCA

P. Prezydent Rzeczypospolitej podpisał dekret zwołujący sesję nadzwyczajną Sejmu i Senatu na dzień 20 czerwca.

Dekret brzmi:

„Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zwołania Sejmu na sesję nadzwyczajną.

Na podstawie art. 25 Konstytucji zwołuję Sejm do miasta stołecznego Warszawy na sesję nadzwyczajną. Termin otwarcia sesji wyznaczam na dzień 20-ty czerwca 1927 roku. Warszawa, dnia 14 czerwca 1927 r. Prezydent Rzeczypospolitej (—) I. Mościcki. Prezes Rady Ministrów (—) J. Piłsudski".

***

Jak się dowiadujemy, Marszałek Sejmu ma zamiar zwołać posiedzenie Sejmu na poniedziałek, dnia 20 czerwca roku bież.

Jak słychać, konferencja Prezesa Rady Ministrów z Marsz. Sejmu w sprawie programu sesji sejmowej ma się odbyć w piątek, dn. 17 b. m.

O JEDNOLITY FRONT SOCJALISTÓW MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH

W niedzielę ubiegłą odbyło się posiedzenie przedstawicieli grup socjalistycznych i socjalizujących mniejszości nrodowych w Polsce. Obecni byli przedstawiciele: **Niemieckiej Socjalistycznej Partji Pracy, Bundu, Poalej-Sjonu lewicy, Poalej - Sjonu Prawicy, Białoruskiego Związku Włościańskiego i Ukraińskiego Związku Socjalistycznego** (Siel - Sojuz — odłam pos. P. Wasyńczuka).

Konferencja miała na celu ustalenie **wspólnej platformy działania** grup wymienionych. Jednakże **Bund** oświadczył, że o współdziałaniu z jego strony z lewicą **Poalej - Sjonu** nie może być mowy. Przyznajemy **Bundowi** zupełną słuszność. T. zw. lewica **Poalej - Sjonu** stanowi pstrą mieszaninkę jakiegoś swoistego pół - komunizmu i sjonizmu.

Ta pstra mieszaninka stosuje metody walki z **Bundem** absolutnie niedopuszczalne w ruchu robotniczym: kłamstwo, oszczerstwo, insynuacja. W tych warunkach „wspólny front" byłby nieszczerą komedją. Wobec tego **Bund** nie chce uprawiać komedji, szkodliwej dla świadomości socjalistycznej **proletarja**tu żydowskiego.

Oświadczenie **Bundu** zdecydowało o losach konferencji. Towarzysze niemieccy, Białorusini i Ukraińcy stwierdzili, że nie rezygnują nadal z myśli o wspólnym froncie.

Co do nas, jesteśmy **zwolennikami** porozumienia się wzajemnego socjalistycznych partji mniejszości narodowych. Chcielibyśmy wszakże, aby to porozumienie się obejmowało grupy, stojące bez zastrzeżeń na gruncie Socjalizmu. „Lewica" **Poalej - Sjonu** wymaganiu temu ani trochę nie odpowiada.

BANKRUCTWO

Okres „pomajowy" wywlókł za uszy z mgieł zapomnienia polityków i politykierów z tak zw. sfer arystokratycznych. W ciągu niewielu miesięcy salony „towarzystwa" rozbrzmiewały nadzieją i zapałem. Stworzono raptem, nieomal z niczego, kilka „stronnictw", jedne „połączyły się" ze sobą, inne zachowały żywot „samodzielny", wszystkie razem budziły czas niejaki zainteresowanie wśród żądnych sensacji dziennikarzy, bo, jak głosiła szopka „Cyrulika"

„i niejeden książe młody
o Piłsudskiej Wandzi marzy".

Dziś — zainteresowanie osłabło. Ani **Stronnictwo Prawicy Narodowej** (ks. Janusz Radziwiłł) ani **Polska Organizacja Zachowawczej Pracy Państwowej** nie zapuściły żadnych korzeni w społeczeństwie; okazało się, że dopóki istnieje **powszechne i równe prawo głosowania** nasz monarchistyczny konserwatyzm może liczyć tylko na zakulisowe, przedpokojowe wpływy, nigdy na poparcie jakiegokolwiek głębszego prądu w opinji publicznej.

Bankructwo monarchistycznych „snów o potędze" jest zupełnie jasne. Upiory minionych lat nie mogą powrócić do życia. Historja będzie kiedyś pisała o „rządach" pp. Meysztowicza i Niezabytowskiego, jako o dziwacznej maskaradowej epoce w naszych pogmatwanych i niezwykłych stosunkach.

POŻYCZKA AMERYKAŃSKA

W kołach, zbliżonych do Rządu, zapewniają, że rokowania pożyczkowe są już **naprawdę** na ukończeniu. Czy nastąpi i w jakiej formie nastąpi ogłoszenie warunków pożyczki, dotad niewiadomo.

ZBLISKA I ZDALEKA

ŻOŁNIERZE WOLNOŚCI.

Do posła ob. Maksym. Malinowskiego

Nie mały to cud i nie mała zasługa z niewolnika uczynić wolnego człowieka. Nie mały to cud uczynić z niewolnika — rycerza i obywatela. Kto pamięta dzieje naszego ruchu ludowego, ten wie jakiemi etapami ruch ten podążał ku linji, na której obecnie się znajduje. Żyją ludzie, którzy pamiętają jak to jeszcze przed czterdziestu laty broszury, wtykane w ręce rzadkim chłopom, czytać umiejącym, wywoływały u wiejskiej inteligencji, po dworach, u nauczycieli obawy: „kazać lepiej, niż dawać? Będzie się radził komisarza włościańskiego, żali czytać należy?... Zaledwie dziesięć lat minęło, chłop zmienia swoją fizjognomję duchową: to czas Mieczysława Brzezińskiego, pańskie początki, bibljoteka Bolesława Hirszfelda... Już owe niewinne broszury o „Urbanku pijaku" nie wystarczają. Kalendarz chłopski nabierać zaczyna innej barwy — społecznej. Już na zgromadzeniach gminnych chłop przeciwstawiać się zaczyna wszechwładzy pisarza gminnego, komisarza włościańskiego, strażników, a także obszarników i ich zastępców a obrońców.

Przychodzi, mniej więcej, etap trzeci. Po roku 1900. Dziwne to były czasy. Pewnego dnia na wsi spotykam kominiarza. Zaczyna ze mną rozmowę. Cały czarny „od stóp do głów", gdy zdejmuje czapkę widzę, że od tła czarnego sadzy odbija plama biała, osadzona w czapce; czytam: „Polak" ,tygodnik krakowski). Z toku rozmowy okazało się, że ten kominiarz, syn Niemca, o niemieckiem nazwisku, był kolporterem bibuły. Obchodził sześćdziesiąt wsi, w trzech powiatach. Dawał chłopom do czytania. „Tacy łasi, że wychodzą na spotkanie, żadnemu nie daję darmo, jak zapłaci, to uszanuje; gdy wracam do miasta, przynoszę niekiedy ze trzy kopy jaj, masła kobiałkę..."

Inne wspomnienie. W r. 1903 objeżdżałem północne powiaty dawnej gub. Płockiej i Łomżyńskiej, z ramienia partji. Pewnego dnia, na zachód słońca, zajeżdżam do pewnej wsi, gdzie rządził „sympatyk". Nie znał mnie, skierował do niego wspólny przyjaciel. Dziedzic chciał się popisać świeżo zbudowanym ośmiorakiem. Wracamy do dworu. Przed chatą stoi starszy, lepiej ubrany włościanin. Wita się. Dziedzic mówi: „a macie tam co nowego?" pyta. Karbowy (bo był to karbowy) cofa się poza próg mieszkania i przynosi zwitek bibuły. A dziedzic do mnie: „bo to, panie, takie pieskie czasy nastały, że jak się człowiek chce dowiedzieć co słychać na świecie, do **nich** zwrócić się musi. **Ten** siedzi w domu, a wszystko wie. Jakaś tajemnicza poczta obwozi gazety, wychodzące pokryjomu. Może pan chce rzucić okiem? Spojrzałem: była to nasza bibuła, pepeesowa.

To był etap, a „Zaranie" było dalszym ciągiem tego etapu. W ciągu tych dwu etapów chłop stał się obywatelem, Polakiem i żołnierzem wolności. Zaludniał więzienia, dźwigał kajdany, mordowano go w carskich więzieniach. Poczuł w tej męce siłę swoją. Urodziło się „Wyzwolenie".

Jest to niemała zasługa przyłożyć rękę do takiego cudu. Z brzydkiej poczwarki niewoli wydobyć różnobarwnego, wolnego motyla! Nie jednodniowy to motyl. Zadużo w nim śladów męki, aby nie miał żyć długo, zawsze. Ruch ten zaczął się dopiero. Przysłowie głosi: „gdyby koń c sile swej wiedział, żaden jeździec by na nim nie usiedział". **Świadomość** siły obudziła się zaledwie. Jest dziś jeszcze, w stanie odruchowym zaledwie. Stanie się dopiero wolą, rozumem. Cztery piąte ludności mieszka w Polsce na wsi. Większość, przeogromna większość. Pomyśleć tylko, co to będzie za siła, kiedy chłop będzie **wiedział**, kiedy Rozumem rządzić się zacznie, kiedy wola jego mocarna a rozumna współrządzić krajem zacznie z robotnikiem pospołu. Zmieni się wiele rzeczy w Polsce.

Nie wiem, czy my obaj, obywatelu Malinowski, dożyjemy tych czasów. Ale gdyby Was już wtedy nie było, wspominać będę imię Wasze, jako jednego z najenergiczniejszych, najwytrwalszych a męczeńskich budowniczych tego wielkiego kościoła, który nazywać się będzie Nowoczesną Polską Ludową! Walczyliśmy zawsze o wolność dla Polski. Walczyliśmy i walczymy o wolność człowieka w Polsce. O wolność myśli. O wolność sumienia. Hasła te zwyciężą. Pierzchną mroki. Zaświta dzień. Wszak pieczętujecie się zawsze „Zaraniem"!

Henryk Bezmaski.

O ZWOŁANIE RADY MIEJSKIEJ

W dniu wczorajszym Minister Spraw Wewnętrznych podpisał pismo skierowane do prezydenta miasta Warszawy z prośbą o przyśpieszenie zwołania pierwszego organizacyjnego posiedzenia nowo wybranej Rady miejskiej.

Minister Składkowski w przynagleniu tem motywuje, że konieczności uchwalenia nowego budżetu na rok 1927 — 1928 wymagają jaknajrychlejszego ukonstytuowania się rady i wyboru członków magistratu.

O wyznaczeniu terminu tej sesji prezydent miasta Jabłoński ma zawiadomić natychmiast Min. Spraw Wewn.

ZAPOWIEDŹ PRZYJAZDU CHAMBERLINA

Ze sfer urzędowych dowiadujemy się, że termin przybycia lotnika amerykańskiego, p. Chamberlina do Warszawy definitywnie zostanie ustalony, po dokonaniu lotu do Wiednia i Pragi. Termin ten zostanie ustalony w porozumieniu bądź z posłem polskim w Wiedniu, bądź też w Pradze. P. Chamberlinowi towarzyszyć będzie p. Lewin.

ROZBUDOWA MIAST

Rozporządzenie wykonawcze do ustawy o rozbudowie miast, ogłoszonej w drodze dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej, jest już na ukończeniu. Ukaże się ono zapewne z końcem bież. miesiąca.

WYBORY SAMORZĄDOWE

WALKA O SAMORZĄD WILNA

W dniu 19 czerwca wszyscy ludzie pracy, wszyscy, komu drogie są ideały demokracji i Socjalizmu, głosują tylko na listę, oznaczoną cyfrą 2, na listę P. P. S., klasowych związków zawodowych i pracującej inteligencji.

BUDZI SIĘ WILNO...

Budzi się **Wilno**, miasto niezłomne, miasto ofiarne, miasto, które tyle widziało i tyle przeżyło.

Po r. 1919, a zwłaszcza po inwazji bolszewickiej, zdawaćby się mogło, że ideologja chadecka tryumfuje niepodzielnie w starej stolicy Wielkiego Księstwa Litewskiego. Wybory sejmowe w r. 1922 zrobiły pierwszy wyłom; jeden mandat uzyskał tow. **St. Pławski**, kandydat P. P. S. Dzisiejsze wybory samorządowe mają być egzaminem z pracy, dokonanej w ciągu pięciu lat ubiegłych. Klasa robotnicza Wilna chce ten egzamin zdać dobrze w obliczu całej Polski pracującej.

Nasza kampanja wyborcza posiada jedną cechę charakterystyczną: bardzo szerokie koła **pracującej inteligencji** przyłączyły się jawnie i publicznie do socjalistycznego ruchu robotniczego. Przedstawicielami tych kół są tow. tow. profesorowie Uniwersytetu: **Ehrenkreutz** i **Rydzewski**.

Z wiarą czekamy dnia rozstrzygnięcia, dnia 19 czerwca, Budzi się stare Wilno. Czerwony znak Socjalizmu podnoszą coraz wyżej do góry twarde, pewne, niezawodne ręce.

Wilnianin.

ROZBICIE „NIEZALEŻNYCH"

Wystąpienie tow. **Godwoda** z partji t. zw. niezależnych stanowi właściwie cios śmiertelny dla całej tej osobliwej „organizacji politycznej", wypranej chemicznie ze wszelkich wpływów na masy.

Tow. **Godwod** był duszą i sercem wileńskiej grupy „niezależnych". P. **Zasztowt**, człowiek zresztą bardzo sympatyczny, jest figurką raczej komiczną.

Robotnicy Wilna zdają sobie sprawę, że rozłamy przynoszą korzyść tylko reakcji.

P. JUNDZIŁ „DEMOKRATA"

Na pierwszem miejscu listy naszej wileńskiej „dwunastki" figuruje nazwisko prof. Jundziłła. „Słowo" z dumą powiada: widzicie, jacy jesteśmy bezpartyjni! Oto nasz główny kandydat — to demokrata prof. **Jundziłł**.

„Dwunastka" jest listą monarchistów i konserwatystów. Demokraci najrozmaitszych odcieni mogli znaleźć łatwo dla siebie miejsce w komitecie i na liście „dziesiątki", skupiającej wszelkie odłamy mieszczańsko - inteligenckiego postępu, liberalizmu, radykalizmu.

P. **Jundziłł** wolał wspólną listę z p. Wańkowiczem i Obiezierskim. Tem samem zerwał z najumiarkowańszą choćby demokracją. Kandyduje z ramienia „Słowa". To wystarcza.

JUTRO WIELKI WIEC P. P. S.

Jutro odbędzie się wielki wiec PPS.

Przemawiać będą tow. tow.: Kłuszyńska, Kopciński, Pławski, Czyż, Stążowski.

LUBLIN

ZBLIŻA SIĘ DZIEŃ WYBORÓW!!

Akcja przedwyborcza P. P. S. rozwija się nadzwyczaj energicznie.

Główna walka toczy się między listą Nr. 2 (P. P. S.) a listą Nr. 7 (Narodowa Demokracja).

„Naprawiacze" (Nr. 10) chcą na tem zarobić, przyczem wymyślają w swoich komunikatach również na P. P. S. Za każdym razem otrzymują odpowiednią odprawę w komunikatach wyborczych, wydawanych przez P. P. S.

„Naprawiacze" rozporządzają dużemi środkami pieniężnemi, to też miasto jest literalnie zalepione odezwami 10 oraz 7. P. P. S., która nie może sobie pozwolić na tyle odezw, urządza ciągle wiece pod gołem niebem w mieście i na przedmieściach. Wiece te cieszą się ogromną frekwencją i mają niezwykle poważny przebieg.

Z początku faszyści probowali urządzać awantury na naszych wiecach, ale mocne stanowisko naszej straży porządkowej odebrało im ochotę do tych występów.

ODCZYTY TOW. KOPCIŃSKIEGO

Nadzwyczajne wrażenie zrobiły w mieście odczyty tow. sen. Kopcińskiego, ktcre odbyły się w ubiegłą niedzielę na temat „Jak socjaliści rządzą w Wiedniu". Jednocześnie wyświetlany był film samorządowy, który wszystkim się ogromnie podobał.

OSZCZERSTWA PRAWICY.

Prawica w swoich ulotkach — oficjalnych i anonimowych — nie prowadzi dyskusji rzeczowej, ale stara się oszczerstwami poderwać autorytet naszych towarzyszów. Od kilku tygodni codziennie w prasie endeckiej szkalowani są specjalnie tow. tow. Zakrzewska i pos. Malinowski. Pepesowcy odpowiadają na wszelkie oszczerstwa dyskusją rzeczową, krytykując działalność b. większości prawicowej w poprzedniej Radzie miejskiej i magistracie m. Lublina.

W miarę, jak zbliża się dzień wyborów — dzień 19 czerwca—walka przedwyborcza zaostrza się.

Odpowiednik warszawskiego „Kopsa" t. j. lista endecka w Lublinie nazywa się „Kopl" (Komitet obrony polskości Lublina).

RADOMSKO.

STAROSTA NIE POZWALA NA ODBYCIE WIECU PRZEDWYBORCZEGO

(telefonem).

W związku z rozpisanemi wyborami do Rady Miejskiej, Rada Klasowych Związków Zawodowych zwołała na jutrzejszy dzień (środę) wiec przedwyborczy. Miejscowy starosta zabronił odbycia wiecu.

Wiadomość ta świadczy, jak niektóre władze administracyjne pojmują swoją rolę stróżów prawa, które wyraźnie zezwala na odbywanie wieców w okresie przedwyborczym, na zasadzie jedynie zgłoszenia pisemnego, lub nawet ustnego. Ale p. starosty w Radomsku, jako urzędnika „nowego", przepisy te widocznie nie obchodzą.

Byłoby wskazane, aby władze nadzorcze zwróciły p. staroście uwagę na ten szczegół...

NOWY DWOR

PRZYGOTOWANIA DO WYBORÓW.

W Nowym Dworze również odbywają się generalne przygotowania do wyborów. Niedawno odbył się w miejscowem kinie wiec, urządzony przez Lokalny Komitet PPS, a poprzedzony referatem tow. Obarskiego. Wobec olbrzymiej ilości zgromadzonych, wiec z kina został przeniesiony na rynek, gdzie tow. tow. Brzozowski i rądny tow. Przybyszewski przemawiali na temat gospodarki miejskiej.

Po przemówieniach jednogłośnie uchwalono rezolucję, która z oburzeniem protestuje przeciw dotychczasowej gospodarce Rady Miejskiej. Zebrani wyrażają protest przeciw nadużywaniu stanowisk w magistracie, dla poprawienia prywatnych interesów. Zebrani wyrażają całkowite uznanie przedstawicielom Polskiej Partji Socjalistycznej za ich dotychczasową działalność w Sejmie i w Radach miejskich i wzywają wszystkich robotników i robotnice do głosowania na listę PPS.

Po odśpiewaniu „Czerwonego Sztandaru", wiec się rozwiązał.

LIDA

PRZYGOTOWANIA DO WYBORÓW.

Na przewodniczącego głównego komitetu wyborczego wyznaczony został, z ramienia rządu, sędzia E. Łowicz-Barański. Skład osobowy głównego komitetu wyborczego ma być ogłoszony w dn. 16 czerwca.

Stosunek wyznaniowy miejscowej ludności przedstawia się, jak następuje: 52 ½ % ludności chrześcijańskiej i 47½ % ludności niechrześcijańskiej.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

STANISŁAW POSNER.

Z DZIAŁALNOŚCI HUMANITARNEJ LIGI NARODÓW

OPIEKA NAD KOBIETĄ

II.

Sprawozdanie z Sesji Komisji Doradczej przy Lidze Narodów wygłoszone w Radio dnia 1-go czerwca 1927 r.

Komisja stwierdziła, że domy publiczne samem istnieniem swojem stanowią o umocnieniu i rozroście handlu kobietami. Na Komisji Doradczej bywali przedstawiciele rządów, którzy twierdzili, że związku tego stwierdzić nie można. Raport ekspertów bez żadnych zastrzeżeń dowodzi, że tak jest istotnie, że domy publiczne jako instytucja trwała, żyją tylko przez ciągłe odnawianie towaru swego, że muszą skutkiem tego być w stałym i ciągłym stosunku z handlarzami. Komisja stwierdziła, że handel kobietami jest w związku z rozwojem alkoholizmu; przeczono temu; eksperci stwierdzają, że tak jest istotnie, że handel kobietami, tak samo jak istnienie domów publicznych jest nie do pomyślenia bez spożywania wielkich ilości alkoholu.

Na sesji tegorocznej prócz raportu ekspertów, którego zbadanie zajęło trzy dni całe, to zn. sześć kolejnych posiedzeń, wysłuchano referatów bardzo ciekawych na kilka pierwszorzędnej wagi tematów, i tak, w przedmiocie usuwania za granice kraju prostytutek zagranicznych został przedstawiony raport przez przedstawiciela Polski. Należy przypomnieć warunki, w których kwestja ta stała się przedmiotem narad w komisji, mianowicie kraje Południowej Ameryki są terenem w bardzo wysokim stopniu przyciągającym imigrację prostytutek obcych krajów. Kiedy delegaci polscy w Lidze Narodów zastanawiali się nad sposobami, jak ukrócić handel kobietami, przyszli do przekonania, że jednym z najskuteczniejszych sposobów będzie niedopuszczanie prostytutek do domów publicznych Ameryki Południowej.

Druga ważna kwestja nie zajęła w tym roku wiele czasu. Mówię o udziale kobiet w służbie policyjnej. I ta kwestja od lat kilku nie przestaje zajmować Komisji Doradczej. Coraz więcej państw zaprowadza brygady kobiece w ogólnej organizacji policji. Oddają one w Ameryce i w Anglji bardzo poważne usługi. Mamy i w Polsce policjantki i te również w służbie wewnętrznej urzędów policyjnych oddają wielkie usługi. Niektóre kraje zachowywały się opornie wobec tej kwestji i tak delegaci francuscy dowodzili na poprzednich sesjach Komisji, że we Francji policja kobieca może tylko śmiech budzić i obniży autorytet policji w oczach mas. Tymczasem w roku bieżącym p. Avril de Sainte Croix zakomunikowała Komisji, że obecny prefekt policji i rada miasta Paryża odnoszą się z pełnem zainteresowaniem do tej sprawy, uznają pożytek kobiet w policji.

Walka z alkoholizmem była również przedmiotem rozważań. Wniosek, dotyczący tej walki, jest także wnioskiem polskim, złożonym Komisji przed kilku laty. W toku ostatniego VIII Zgromadzenia trzy państwa: **Finlandja, Polska, Szwecja**, złożyły wniosek żądający,aby sprawą alkoholizmu zajęła się Liga Narodów jako taka. Zgromadzenie wniosek przyjęło i odesłało go do późniejszej sesji. Sprawą tą zajęli się eksperci w raporcie, o którym mowa była wyżej. Eksperci stwierdzili oczywisty, nie ulegający wątpliwości związek alkoholu z handlem kobietami i reglamentacją prostytucji.

Jak widzimy, zakres pracy Komispi Doradczej jest bardzo obszerny. Ideałem jej jest oczywiście, aby jej uchwały, przedyskutowane w ciągu długich bardzo, często namiętnych, sporów, zatwierdzone przez Radę i przez Zgromadzenie Ligi Narodów, znalazły swój wyraz w ustawodawstwach poszczególnych krajów, do Ligi Narodów należących. Pod wpływem tych uchwał poszczególne państwa poddają reformie swoje kodeksy karne, niekiedy bardzo stare, należące do okresu pod względem kulturalnym zgoła różnego od czasu, w którym żyjemy. Na ziemiach polskich obowiązują 4 różne kodeksy karne, w liczbie tych kodeksów jest jeden, austrjacki, który w Małopolsce obowiązuje od r. 1803, w małym tylko stopniu zrewidowany w r. 1852. To też Ministerjum Sprawiedliwości podjęło rewizję rozdziałów Kodeksów Karnych, na ziemiach polskich obowiązujących, pod kątem widzenia zasad, uchwalonych w Konwencji Międzynarodowej 1921 r. Życzyć trzeba, ażeby praca ta możliwie jaknajprędzej ukończona została. Ale zarówno w zamierzeniach ustawodawczych, jak i w całości usiłowań swoich, Komisja Doradcza opierać się musi na jednej potężnej sile, którą jest **opinja publiczna**. Dlatego właśnie członkami Komisji Doradczej są przedstawiciele i przedstawicielki wielkich organizacji międzynarodowych, opiekujących się kobietą i młodą dziewczyną. Dlatego na sesjach swoich Komisja Doradcza mówi co roku o propagandzie, dlatego jej członkowie wygłaszają tysiące odczytów, ogłaszają tysiące broszur, czasopism w różnych językach świata. Komisja Doradcza wie, że bez opinji publicznej wszystkie jej usiłowania pozostaną próżne, daremne, nie będą niczem więcej, jak pisaniem widłami po wodzie. Dlatego Komisja Doradcza przy pomocy towarzystw ochrony kobiet, działających dzisiaj już w całym świecie cywilizowanym, organizujących opiekę nad kobietą szukającą pracy, organizujących domy schronień i przytułki dla kobiet upadłych, organizujących wszędzie misje dworcowe, — organizuje w całym świecie opinję publiczną, budzi i organizuje sumienie publiczne.

I w Polsce istnieje Komitet dla walki z handlem kobietami i dziećmi, istnieją towarzystwa ochrony kobiet, istnieją misje dworcowe; od naszej opinji publicznej zależy, aby instytucje te rozwijały się pomyślnie i ażeby błogosławioną pracę swoją były w możności wykonywać. Praca ta wymaga wielkich środków, przedewszystkiem praca zapobiegawcza, ta bowiem jest najważniejsza, pośrednictwo pracy, warsztaty zarobkowe, hotele dla przyjezdnych samotnych kobiet, misje dworcowe, które działać powinny wszędzie, gdzie samotna, szukająca pracy kobieta wystawiona jest na niebezpieczeństwo. Społeczeństwo w całości swojej bez różnicy klas i wyznań powinno współdziałać usiłowaniom zacnych kobiet, które siły swoje tej pracy ratowniczej poświęcają. Powinno zrozumieć, że chodzi tutaj o zdrowie fizyczne i moralne społeczności polskiej, o zdrowie fizyczne i moralne przyszłych pokoleń, o godność i dostojeństwo moralne kobiety polskiej i dziewczyny polskiej. Wszystkie klasy społeczne są jednakowo zainteresowane w tej akcji ratowniczej; plaga handlu kobietami uderza nietylko w najbiedniejsze klasy społeczne, uderza i najbogatsze. I tylko zbożny wysiłek tych, co całą pracę swoją i tych, co dają środki, może sprawić, że skutki tej plagi będą ograniczone, jeżeli nie zupełnie usunięte.

EGZEKUTYWA MIĘDZYNARODÓWKI SOCJALISTYCZNEJ

Najbliższa sesja **Egzekutywy Międzynarodówki Socjalistycznej** odbędzie się w dniach 11, 12 i 13 września r. b. w Brukseli.

Jednocześnie w dn. 11 września nastąpi uroczyste odsłonięcie pomnika **Matteotti'ego.** Przemawiać będą imieniem Międzynarodówki tow. tow. Artur **Henderson** i Filippo **Turati.**

KONGRES SOCJALNEJ DEMOKRACJI DANJI

Kongres doroczny Socjalno - Demokratycznej Partji Danji odbywa się od 12-go czerwca w Velje w Jutlandji. Trwa do dnia dzisiejszego.

Jest to XX Kongres.

ECHA MORDERSTWA P. WOJKOWA W PRASIE SOWIECKIEJ

Niezmiernie charakterystyczne są głosy, jakie pojawiły się bezpośrednio po morderstwie p. **Wojkowa** w całej prasie sowieckiej. Znamiennem jest, że wszystkie bez wyjątku dzienniki sowieckie, jakby na komendę nie wymieniają nazwiska mordercy, aczkolwiek znane ono im było natychmiast po zabójstwie. **„Prawda"**, oficjalny organ Centralnego Komitetu W. K. P., jest nadal na tyle naiwna, że powołuje się na dodatki nadzwyczajne, jakie się ukazały w Warszawie zaraz po morderstwie i streszczając np. po większej części z palca wyssane szczegóły przebiegu zamachu, podane w dodatku przez brukowca warszawskiego „A.B.C.", skrętnie przemilcza rzecz najważniejszą i najwidoczniejszą w tych dodatkach... nazwisko zabójcy. Mało tego: w szeregu drobniejszych artykułów wstępnych probuje insynuować Polsce rozmyślne przemilczanie, ukrywanie osoby mordercy. Tendencja tego rodzaju metody jest nazbyt wyraźna: **„Prawda"** pragnęła w biernych naogół masach ludności rosyjskiej zasiać maximum niepokoju i oburzenia, by po tem mieć cień pozoru do krwawych represji wewnątrz Rosji i dalszego insynuowania Polsce współdziałania w zbrodni.

W artykule naczelnym z dn. 8 czerwca **„Prawdy"** tendencje te uwidoczniają się bez obsłonek. Autor artykułu od redakcji wyraża się tam wyraźnie a soczyście:

„Szubrawiec, który zastrzelił tow. Wojkowa, jest członkiem rosyjskiej biało-monarchistycznej zgrai, znajdującej się pod czułą opieką polskiego faszyzmu. Rząd polski nie może się uchylić od odpowiedzialności za popełnioną zbrodnię. Rząd polski wiedział, bo nie mógł nie wiedzieć, że rosyjscy biało-gwardziści, pomiot denikinowsko - hetmańskich złotoepoletników, niedobitki pańsko - obszarniczych klik są naszymi najokrutniejszymi wrogami, pastwiącymi się nad robotnikiem, wieszającymi chłopa. Myśmy o tem niejednokrotnie uprzedzali Rząd polski. Jednakże Rząd polski w dalszym ciągu darzył opieką całą tę białą genewsko - obszarniczo - burżuazyjną bandę. I, jednakże, Rząd polski nie przedsięwziął żadnych środków ostrożności — by zapewnić bezpieczeństwo naszym dyplomatycznym pracownikom. Rząd polski stworzył warunki, umożliwiające haniebne to morderstwo".

Nie mniej ciekawe refleksje znajdujemy w artykule niejakiego p. Nikołaja **Pagodina** p. t. **„Zatruta kula".** Czytamy więc tam w pewnem miejscu:

„Można dać raz albo dwa razy w twarz Kiereńskiemu, lunąć w pysk leadera kadetów. Można robić skandale i można huliganić w własnem swem emigracyjnem środowisku, dając strawę zgłodniałym sensacji reporterom bulwarowej prasy.

To tylko rodzinne sprawy.

Ale gdy biało-gwardyjscy szubrawcy stają się czelni do tego stopnia, że śmiało wysyłają swych katów na dworce stolicy polskiej republiki, by tam pilnować przedstawicieli Rządu sowietów, to już nie jest zbiegiem okoliczności...

Jaki sąd będzie sądził zabójcę?

Może polski sąd? Może być, że i polskiemu sądowi uda się odnaleźć istotne cele, kierujące rękę kata?...

Nie wiemy...

Tak. Biało-gwardziści chodzą dziś z podniesioną głową. Rząd angielski zerwał stosunki z Sowieckim Związkiem, dał „przykład" obchodzenia się z przedstawicielami Sowietów. Skoro Rząd wielkiego państwa zniżył się aż do włamywań, do ordynarnych rewizji osobistych kobiet i współpracowników misji sowieckiej, to nic dziwnego, że rosyjski biało-gwardzista nie zawahał się wyjąć rewolwer?"...

Chociażbyśmy podzielali oburzenie p. **Pagodina** na maniery policji angielskiej, zarządzającej rewizję osobistą niewiast poselstwa handlowego Sowietów w Londynie, ale czyż grzechy te są w jakimkolwiek stosunku do masowych mordów, jakie na nowo dziś rozszalały w państwie czerwonego teroru i ostrzem swym godzą bodaj czy nie przedewszystkiem w ludność polską w Kijowie i socjalistów w Gruzji...

Józef T. Mieszkowski.

INTELIGENCJA A SOCJALIZM

NIEGDYŚ A DZIŚ

Nie ulega wątpliwości, że w ostatnich czasach obserwujemy podwójny proces — zbliżenia się socjalizmu do inteligencji oraz inteligencji do socjalizmu.

Weźmy pierwszą stronę tego procesu — stosunek soscjalizmu do inteligencji. Niegdyś, przed wojną jeszcze, można było obserwować pewną — nie powiem niechęć — lecz jakgdyby nieufność wobec inteligencji. Klasyczny przykład — znana mowa starego Bebla o „akademikach", w której radził obejrzeć każdego inteligenta dziesięćkrotnie, zanim go się weźmie do partji, zwłaszcza na odpowiedzialny posterunek. Ten stosunek pewnej nieufności tłumaczył się szeregiem przyczyn — i nieco zbyt prymitywnem pojmowaniem nauki Marksa o klasach, i tem, że partje były w opozycji, gromadziły tylko i organizowały siły, nie stały zaś wobec licznych, konkretnych, trudnych zagadnień **twórczych** — jak dziś.

To też dziś, gdy te twórcze zagadnienia wysunęły się na plan pierwszy, gdyż destrukcyjne (obalenie monarchji etc.) zostały w pewnej mierze załatwione; gdy zagadnienie oświaty i kultury stanęły bardzo poważnie na porządku dziennym — stosunek się zmienił. Proletarjat ocenił należycie wielką rolę inteligencji pracującej. Podkreśla to zwłaszcza znana klęska **bolszewizmu:** nie docenił on z początku roli inteligencji w procesie produkcyjnym, niszczył ją poprostu, a potem — się opamiętał, i Lenin w swej znanej broszurze „Oczerednyja zadaczi sowietskoj własti" zażądał, aby „specom" inteligenckim płacono nawet ogromne pensje — niech tylko nauczą bolszewików produkować... Naiwne to było wszystko, ale dobrze ilustruje zmianę stosunku wobec „speców" i inteligencji. Jak powiada rosyjskie przysłowie, potrzeba - matuszka rozumu nauczy!

Program Lincki austrjackiej soc. demokracji odźwierciadla dobrze ten proces zbliżenia się ruchu robotniczego do inteligencji pracującej, gdyż w części V przedstawia te historyczne warunki, które stwarzają solidarność między pracą fizyczną i duchową, oraz powiada, że robotnicy fizyczni muszą stworzyć przy budowie ustroju socjalistycznego dla inteligencji pracującej „warunki jej **godne, a niezbędne dla produkcji socjalistycznej".**

To jest jedna strona procesu — zbliżanie się socjalizmu do inteligencji. Weźmy teraz stronę drugą. Także inteligencja stopniowo zbliża się do socjalizmu. Dlaczego? Inteligencja przebyła już szereg etapów rozwoju. Niegdyś np. stanowiła jakgdyby całość z klasami burżuazyjnemi; wykształcenie i posiadanie były prawie tem samem. Dużo, dużo się zmieniło w ostatnich czasach, zwłaszcza po wojnie. Bardzo ciekawy szkic historyczny daje **Renner** w swej nowej broszurze (niemieckiej): „Robotnik - inteligent w społeczeństwie dzisiejszem". Zjawiły się masy inteligentów - proletarjuszy, którzy mają odciętą drogę do awansów, do szczytów społeczeństwa. I Renner posuwa się tak daleko, że twierdzi, iż obecnie inteligencja **stała się klasą** społeczną (str. 29). Niegdyś — powiada — klasą nie była; była raczej cząstką wszystkich klas; i teraz naturalnie obserwujemy to samo; ale **masy** inteligencji, odciętej od burżuazji, posiadania, szczytów, czują się coraz bardziej oddzielną klasą; organizują się; zbliżają się do proletarjatu pracy fizycznej.

To są czynniki materjalne. Na tle rozwoju kapitalizmu zjawiają się także i czynniki idealne. Wielkie międzynarodowe kartele rządzą światem — i inteligent myślący, uczciwy czuje, widzi, rozumie, że tylko nowy ustrój socjalistyczny może przywrócić godność człowiekowi, może z człowieka - igraszki sił ekonomicznych stworzyć człowieka niezależnego, człowieka kultury.

To są procesy, które zbliżają inteligencję do socjalizmu. Rozwija się obecnie już masowy socjalistyczny ruch inteligencki. W Niemczech socjaliści - inteligenci mają swój „Verband" (związek), który odbył swój zjazd w kwietniu b. r. w Norymberdze. Mam przed sobą „Festschrift", jednodniówkę, wydaną z okazji tego zjazdu. Zbiór artykułów, napisanych przez działaczy socjalistycznych, publicystów, profesorów uniwersytetu. Ciekawe zagadnienia! **W. Sollmann** dowodzi, że zdobycie władzy w Niemczech przez socjalizm jest **kwestją** uzyskania wpływów wśród inteligencji i drobnej burżuazji. Radzi partji ostrożnie postępować z inteligentem, bo to psychika odrębna; więcej cierpliwości, powiada! nie odpychać go zaraz, jeśli nie odrazu posiądzie zrozumienie dla życia organizacyjnego. **Ad. Braun** przestrzega inteligencję, aby nie uważała się w szeregach robotniczych za coś „lepszego" i aby uzyskała kontakt z masą. **Stampfer** opisuje, jak stary Wiktor Adler był nieufny wobec inteligentów, i słusznie; teraz jednak są już inne czasy, inne potrzeby. Prof. **Radbruch** z uznaniem mówi o wodzach proletarjatu—robotnikach; mają więcej instynktu, zrozumienia robotnika; należy jednak ich pracę uzupełnić pracą tych, którzy, jako specjaliści, posiadają znajomość wszystkich dróg, sposobów i środków walki o socjalizm. Prof. **Sinzheimer** mówi o tem, jak spotęguje siły partji robotniczej udział inteligencji. I t. d. Jak widzimy, mnóstwo bardzo ciekawych zagadnień.

Tak pracująca inteligencja zbliża się stopniowo do socjalizmu. Sprzeczności pomiędzy pracą fizyczną i duchową zanikają; powstaje jeden ruch wyzyskiwanej **Pracy** przeciw przywilejom. Ta jedność jest tem łatwiejsza do osiągnięcia, że jednocześnie robotnik szybko podnosi swój poziom duchowy — dzięki nowej szkole i swym instytucjom kulturalnym.

W naszej partji, w PPS, właściwie nigdy nie było poważnych starć na omawiany temat. Znaczenie tej współpracy, robotnika i inteligencji pracującej, prawie zawsze było należycie rozumiane. W Polsce, gdzie tyle, tyle jest do zrobienia na terenie kultury, ten związek jest szczególnie ważny.

Byłem w Wilnie przed paru dniami. Widziałem na naszej liście kandydackiej tuż obok robotników i kolejarzy dwuch prof. uniwersytetu — Ehrenkreutza i Rydzewskiego! Tak właśnie, we wspólnej pracy dla socjalistycznej Polski winna łączyć się praca fizyczna z pracą umysłową. **Praca przeciw wyzyskowi i przywilejom; praca nad budową nowego ustroju.**

Kazimierz Czapiński.

DZIEŃ KOBIET

W niedzielę dnia 19 czerwca o godz. 11 rano w CYRKU przy ul. Ordynackiej odbędzie się

UROCZYSTA AKADEMJA.

Przemówienia wygłoszą tow. tow.: poseł NORBERT BARLICKI, JANINA BIAŁECKA, poseł IGNACY DASZYŃSKI, poseł RAJMUND JAWOROWSKI, senator DOROTA KŁUSZYŃSKA, SOFRONJUSZ KOWALEW, poseł ZOFJA PRAUSSOWA, STANISŁAWA WOSZCZYŃSKA.

W części koncertowej biorą udział artystki i artyści Opery warszawskiej i teatrów warszawskich, Orkiestra i Chór Opery, Orkiestry i Chóry robotnicze.

Po Akademji pochód demonstracyjny.

KOMITET EKONOMICZNY RADZIĆ BĘDZIE.

Według otrzymanych przez nas informacji, na najbliższą sesję Komitetu Ekonomicznego przy Radzie Ministrów wpłynęły ważne wnioski dotyczące utworzenia zapasu zbożowego oraz zaopatrzenia najbardziej zaludnionych ośrodków w mąkę tanią.

Kwestja ta specjalnie interesuje najszersze masy pracujące wydane na łup drożyzny i głodu, dzięki polityce ministra Niezabytowskiego.

Komitet Ekonomiczny ma tedy do załatwienia sprawy, jak zgromadzenie rezerw zbożowych w państwie, podjęcie działalności w kierunku uregulowania podaży mąki i chleba w ośrodkach miejskich i przemysłowych.

Jak się dowiadujemy w związku z tą akcją ma być uchwalony zakaz przemiału żyta poniżej 65 proc.

ZABOJCA WOJKOWA PRZED SĄDEM DORAŻNYM

Dziś o godz. 9-ej rano rozpocznie się na sali 1 sądu Okręgowego sąd doraźny nad zabójcą posła Wojkowa, Borysem Kowerdą.

Wstęp na salę rozpraw dla wszystkich. I. K.

KRONIKA POLITYCZNA

NAUCZYCIELSTWO W WALCE O POPRAWĘ BYTU.

Wiceprezes Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych (Marszałkowska 123), poseł Zygmunt Nowicki, konferował w dn. 14 b. m. z p. Ministrem Skarbu G. Czechowiczem w sprawie podniesienia płac nauczycielskich. Wskazał na konieczność wydatnej poprawy bytu **ogółu nauczycielstwa** szkół powszechnych, a nietylko tych, którym Rząd zamierza podnieść dodatek mieszkaniowy i dodatek funkcyjny.

P. Minister Czechowicz oświadczył, że wysunięte przez posła Nowickiego motywy weźmie pod uwagę przy opracowywaniu zasad podniesienia poborów.

MIĘDZYMINISTERJALNA KONFERENCJA ZBOŻOWA.

Dnia 13 czerwca odbyła się w M. S. Wewn. międzyministerjalna Konferencja, w celu uzgodnienia wniosku na Komitet Ekonomiczny co do utworzenia na większą skalę państwowych rezerw zbożowych.

We wnioskach, jakie uchwaliła komisja ta, przewidziano, poza sprawą samego tworzenia zapasów zbożowych, cały szereg postulatów, jak: akcja kredytowa na cele modernizowania urządzeń technicznych piekarnictwa, sprawy polityki celnej, dotyczącej obrotu zbożem, przemiału ziarna oraz sprawy zagwarantowania zapasu zbóż z nowych zbiorów i t. p.

A więc, znowu mowa o eksporcie zboża?

UCHWAŁY FINANSOWE SAMORZĄDÓW.

Według dotychczasowych ustaw, uchwały finansowe samorządów miast, liczących ponad 100 tys. ludności, podlegały zatwierdzeniu ministra spraw wewnętrznych. Obecnie ustawy te w drodze rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, zostały zmienione w ten sposób, że min. spraw wewnętrznych zatwierdzać będzie uchwały gmin miejskich, liczących ponad 250 tys. mieszkańców; uchwały finansowe innych miast podlegać będą zatwierdzeniu przez wojewodów. W praktyce sprowadza się to do tego, że min. spraw wewnętrznych zatwierdzać będzie tylko uchwały m. Warszawy i Łodzi.

156 TYS. ZŁ. NA KOLONJE LETNIE.

Min. Pracy postanowiło wyasygnować na cele kolonji letnich dla dzieci i młodzieży sumę łączną 156 tys. Kwota ta zostanie przekazana Komisarjatowi Rządu w Warszawie i 16 urzędom wojewódzkim.

GEN. GÓRECKI PREZESEM BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO.

Dzisiaj powraca do Warszawy z urlopu wypoczynkowego gen. Roman Górecki, pierwszy zastępca szefa administracji armji.

W kołach politycznych mówią o mającej nastąpić nominacji gen. Góreckiego na stanowisko prezesa Rady Banku Gospodarstwa Krajowego.

Z KOMISJI ANKIETOWEJ.

W dniach 11 i 13 czerwca odbyły się posiedzenia plenarne komisji ankietowej do badania kosztów produkcji. Na posiedzeniach tych ustalono plan badania świadków i rzeczoznawców przez komisję ankietową i jej organy.

U MARSZAŁKA RATAJA.

Wczoraj w godzinach południowych złożył Marszałkowi Sejmu, p. Ratajowi, wizytę nowomianowany poseł estoński, p. Otto Stranman.

ROENHOLC ŚWIADKIEM W SPRAWIE KOWERDY.

Z Moskwy donoszą, że były charge d'affaires Z. S.S.R. w Londynie, p. Rosenholc, otrzymał od Sądu polskiego wezwanie, aby zgłosił się jako świadek na rozprawie sądowej przeciwko Kowerdzie.

P. Rosenholc wyjechał z Moskwy i przybywa do Warszawy dzisiaj o godz. 7 wieczór.

U P. PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ.

Po dwudniowym pobycie w Spale i w Skierniewicach, powrócił wczoraj do Warszawy p. Prezydent Rzeczypospolitej. W godzinach południowych p. Prezydent przyjął wicepremjera Bartla, który zdał p. Prezydentowi sprawę z szeregu spraw państwowych.

ODCZYT B. PREMJERA SKRZYŃSKIEGO.

Były premjer p. Al. Skrzyński wyjeżdża dzisiaj do Krakowa, gdzie na zaproszenie tamtejszej młodzieży pacyfistycznej wygłosi dnia 16 b. m. w sali Uniwersytetu Jagiellońskiego odczyt p. t. „Polityka polska a Liga Narodów i Locarno".

KOMISJA NADZWYCZAJNA DO WALKI Z NADUŻYCIAMI,

naruszającemi interes Państwa, celem uniknięcia ewentualnych nieporozumień, a nawet szantażu, zwraca uwagę zainteresowanych urzędów, instytucji i osób, że delegowani przez nią do przejrzenia aktów i dokumentów, lub zasięgnięcia w drodze dochodzeń informacji, urzędnicy państwowi różnych resortów, niezależnie od posiadanej formalnej delegacji, obowiązani są okazywać na każde żądanie legitymację urzędniczą macierzystego ich urzędu.

Członkowie Komisji działają bez delegacji, okazując legitymację, podpisaną przez pana wicepremjera.

PRZEGLĄD PRASY

Jeszcze o nocie sowieckiej. — Przestraszona „Dwugroszówka".

Większość prasy warszawskiej omawia jeszcze w dalszym ciągu drugą notę sowiecką.

Argumenty powtarzają się i są naogół jednakowe. Stwierdzają one, że pierwsze żądanie sowieckie ukarania winnych i wykrycia wszystkich nici zbrodni — zostało wykonane. Dziś właśnie staje przed sądem doraźnym Kowerda. Rząd polski dokonał szeregu rewizji i aresztowań wśród emigracji rosyjskiej, chcąc wykryć kto stoi poza mordercą, a że aresztowani zostali zwolnieni — to jedynie dlatego, że nie było wobec nich jakichkolwiek poszlak. Żądanie drugie — dopuszczenia przedstawiciela Sowietów do śledztwa nie może być spełnione, gdyż stoi w sprzeczności z zasadą niezależności sądów polskich. Wreszcie prasa warszawska wykazuje, że trzeci postulat sowiecki, mówiący o istnieniu w Polsce organizacji terorystycznych i bandyckich, skierowanych przeciw Sowietom nie jest poparty żadnemi dowodami i zarzut ten jako gołosłowny nie może być przez Rząd polski brany pod uwagę.

W związku z tem **„Kurjer Poranny"** pisze:

„Niezbitym natomiast faktem, stwierdzonym w ostatnich czasach przez liczne dochodzenia i procesy sądowe, jest że na terytorjum polskiem działają komunistyczne organizacje terorystyczne, szpiegowskie i wywrotowe, skierowane przeciwko Państwu Polskiemu a wspierane przez Związkowy Rząd socjalistyczny. Że komuniści nie zamierzają zaniechać tej działalności, świadczą o tem uchwały komitetu wykonawczego III międzynarodówki".

„Polska Zbrojna" i Kurjer Polski" podkreślają niezręczność noty sowieckiej, która powołuje się na traktat ryski. Niezręczność ta polegała na tem, że przecież z dwuch kontrahentów traktatu ryskiego... właśnie Sowiety nie wypełniły swych zobowiązań.

„Gdyby chcieć wyliczyć — pisze „Kurjer Polski" — w jakich punktach Rząd sowiecki nie wypełnił jeszcze różnych zobowiązań z tego traktatu płynących, możnaby snadnie wypełnić tem jakąś kolorową księgę. Że Polska się dotychczas do redagowania takiej księgi nie brała, to dowodzi tylko wielkiej pobłażliwości z jej strony wobec swojego sąsiada oraz dobrej woli, podtrzymywanej nadzieją, że z czasem przecież Sowiety nie tylko uznają ale nawet wypełnią słuszne i sprawiedliwe żądania polskie".

„Nasz Przegląd" wreszcie pisząc o pretensji sowieckiej co do udzielania przez Polskę emigrantom rosyjskim prawa azylu, stwierdza, że poważny odłam prasy wypowiedział się za energicznemi zarządzeniami co do tych elementów monarchistycznych emigrantów rosyjskich, którzy są rozsadnikiem niepokoju. Przeciwko jednak odmawianiu gościnności przedstawicielom demokratycznej emigracji rosyjskiej, uciekającej w obronie życia przed systemem rządów bolszewickich — wypowie się jednomyślnie cała opinja publiczna Polski.

***

Sukces komunistyczny przy wyborach w Pruszkowie, osiągnięty na skutek panujących tam specyficznych stosunków, daje „Dwugroszówce" asumpt do rozdzierania szat i szerzenia paniki.

Przestraszona „Dwugroszówka" doprowadzona do białej gorączki odosobnionemi wypadkami wzrostu głosów komunistycznych, tam gdzie niezadowolenie mas z powodu drożyzny, głodu i bezrobocia spotyka się z brakiem należytego uświadomienia, — w sposób wysoce powierzchowny i płytki, wysnuwa uogólniające z drobnych wydarzeń fałszywe wnioski. Przyczem nie zawsze cyfry i fakty są zgodne z prawdą.

Bo choćby z tym rzekomym spadkiem głosów socjalistycznych — mijacie się panowie z prawdą. Tak panowie, w Pruszkowie komuniści odnieśli sukces, ale P. P. S. nie straciła żadnego głosu, a nawet zyskała kilkadziesiąt. Nie naszym więc kosztem wzrośli tam komuniści. Waszego zaś zapewnienia panowie z „Dwugroszówki", że jedynie t. zw. Obóz Narodowy może się skutecznie przeciwstawić komunizmowi, na czele z rozwiązaną (o zgrozo) „Strażą Narodową" — to doprawdy nikt tego łącznie z wami poważnie nie bierze.

Mniej przesady i demagogji, nieco spokoju, a przedewszystkiem mniej powierzchowności panowie. **St. D.**

TELEGRAMY

NOTA EGIPSKA DO ANGLJI

ZATARG NA DRODZE DO LIKWIDACJI

Londyn, 14.6 (PAT). Premjer egipski, Sarwat-Pasza wystosował do Wysokiego Komisarza brytyjskiego lorda Lloyda notę w odpowiedzi na szereg punktów, dotyczących kwestji armji egipskiej, poruszonych w poprzedniej nocie egipskiej do rządu brytyjskiego. W Londynie nie otrzymano jeszcze tekstu tej noty, sądzą jednak, że odpowiedź egipska utrzymana jest w tonie zadowalającym. Również prasa angielska podkreśla zwrot w toczących się obecnie rokowaniach anglo-egipskich, pozwalających spodziewać się szybkiego porozumienia.

JAPONJA, A MORSKA KONFERENCJA ROZBROJENIOWA

Tokio, 14.6 (PAT). Z dobrze poinformowanych kół podają, iż Japonja zażąda na mającej się odbyć morskiej konferencji rozbrojeniowej w Genewie zupełnego zrównania w kwestji zbrojeń morskich z Anglją i Stanami Zjednoczonymi. Pozatem wystąpi Japonja z wnioskiem o określenie maksymalnej ilości pomocniczych statków wojennych, i w tym względzie żądać będzie Japonja zrównania w prawach z Anglją i Ameryką, mimo, iż ze względów praktycznych dorównanie Japonji tamtym dwum mocarstwom będzie zapewne dla Japonji niemożliwe.

WYBORY W WOLNEM PANSTWIE IRLANDZKIEM

Londyn, 14.6 (PAT). Rezultaty wyborów w Wolnem Państwie Irlandzkiem przedstawiały się o północy, jak następuje: stronnictwa rządowe uzyskały 39 mandatów, republikanie — 42, Labour Party — 22, niezależni — 10 i inne stronnictwa — 15. Dotychczas niema jeszcze danych, co do rozdziału pozostałych 24 mandatów. Prawdopodobnie, w ostatecznym wyniku, stronnictwo rządowe uzyska 47 mandatów, republikanie — 50 i pozostałe stronnictwa — 55 mandatów.

POSEŁ ALBAŃSKI OPUSZCZA JUGOSŁAWJĘ

Białogród, 14.6 (PAT). Poseł albański w Białogrodzie Cena Bey otrzymał już paszporty. W dniu jutrzejszym opuści on Białogród, udając się do Dubrownika, gdzie wsiądzie na okręt.

JAK WITANO LINDBERGHA W NOWYM YORKU

Nowy-York, 14.6 (PAT). Ogłuszający ryk syren fabrycznych i parowców oraz okrzyki setek tysięcy tłumów, zgromadzonych na Broadway, powitały przybycie Lindbergha. Dziesiątki aeroplanów krążyło ponad drapaczami nieba, z których rzucano ulotki w nieprawdopodobnej ilości. Pochód otworzyły oddziały wojska z orkiestrami i rozwiniętemi sztandarami, poza któremi posuwał się samochód Lindbergha, kierujący się do pałacu Rady Miejskiej, dokąd przybył o godz. 2 p.p. W City-Hallu Mayor Nowego Yorku wręczył Lindberghowi dyplom „ambasadora lotnictwa amerykańskiego". W Parku Centralnym Nowego Yorku gubernator stanu nowojorskiego p. Smith wręczył Lindberghowi najwyższy medal zasługi. Według obliczeń władz policyjnych w uroczystościach z okazji powrotu Lindbergha wzięło udział 4 miljony osób.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE

— W Londynie zmarł wczoraj Jerome K. Jerome, znany nowelista.

— Na propozycję rządu duńskiego zawarty został między Austrją i Danją układ, według którego z dniem 15-go czerwca będą zniesione wizy paszportowe w komunikacji między temi państwami.

— „Herald" donosi z Chicago, że 5-u skazanych na śmierć złoczyńców, w usiłowaniu ucieczki, stoczyło walkę z dozorcą. Jeden z więźniów został zabity, trzech odniosło rany, lecz jednemu udało się uciec.

— Korespondent Reutera donosi z Odesy, że w procesie oskarżonych o szpiegostwo na rzecz Rumunji, 11 osób skazanych zostało na śmierć, a 3 na 10 lat więzienia. Dwie osoby uniewinniono.

— Agencja Reutera dowiaduje się z Nowego Jorku, że lotnik amerykański, komandor Byrd, postanowił podjąć lot do Paryża, bez lądowania, natychmiast po ustaleniu się pomyślnej pogody.

PRZED SPROWADZENIEM ZWŁOK SŁOWACKIEGO

MARSZRUTA PRZEWOZU PROCHÓW SŁOWACKIEGO

Okręt wiozący zwłoki Słowackiego przybędzie do Gdyni dnia 21 b. m. między godz. 17—19. Po parogodzinnym postoju odjedzie do Westerplatte, gdzie zwłoki będą przeniesione na statek „Mickiewicz", który dnia 22 b. m. o godz. 3 rano wyruszy do Tczewa. Postój w Tczewie około godz. 9 rano, o 18 przybycie na noc do Grudziądza. Nazajutrz między 13 a 14 przybycie do Torunia i tegoż dnia pomiędzy 20—21 statek przybędzie do Włocławka, gdzie zatrzyma się na noc. Dnia 24 wyjedzie z Włocławka o 3 rano, tegoż dnia pomiędzy 8 a 9 przybędzie do Płocka, a 26 koło 6—8 wieczór stanie w przystani przy moście Poniatowskiego w Warszawie. Postoje na przystaniach w wyżej wymienionych 5 punktach trwać będą po godzinie.

PROGRAM UROCZYSTOŚCI KU CZCI SŁOWACKIEGO W KRAKOWIE.

Onegdaj odbyło się w Krakowie pod przewodnictwem prof. Kallenbacha, posiedzenie ścisłego komitetu przewiezienia zwłok Słowackiego do kraju. Na posiedzeniu tem ustalono program dwudniowych uroczystości, które odbędą się w dniach 27 i 28 b. m. Przewidzianych jest 5 przemówień, przyczem przemawiać będzie prawdopodobnie na Wawelu Marszałek Piłsudski. Uroczysty akt złożenia prochów Słowackiego w podziemiach katedry wawelskiej odbędzie się we wtorek, dnia 28 b. m. Postanowiono zwrócić się z apelem do wszystkich instytucyj przemysłowych o zwolnienie na ten dzień robotników od pracy, bez potrącania. Ustalono, że pochód z Barbakanu przejdzie następującymi ulicami: Basztowa, Sławkowska, Rynek A-B, obok kościoła Marjackiego i pomnika Mickiewicza, następnie koło Ratusza, a dalej ulicami: św. Anny, Straszewskiego i Podzamczem do Wawelu. P. prof. Kallenbach udał się, po powzięciu odnośnej uchwały przez ścisły komitet do ministra Miedzińskiego i przedłożył mu sprawę zwolnienia pracowników pocztowych i telegraficznych na dzień uroczystości złożenia prochów Słowackiego w podziemiach katedry. P. minister przyrzekł spełnić życzenie komitetu.

***

Tak więc dzień 28 czerwca jako dzień pogrzebu został utrzymany — mimo protestu robotniczego Krakowa. Nie wierzymy w skuteczność interwencji u przemysłowców. Czy nie prostszą, logiczniejszą rzeczą byłoby przesunięcie daty pogrzebu o dzień jeden — tak by uroczystość wypadła w dzień świąteczny. Błąd ten jest jeszcze do naprawienia! — (Red.).

***

Wobec bardzo bliskiej już daty przybycia do kraju czcigodnych Prochów Juljusza i licznych wydatków, związanych z uroczystościami przyjęcia i pogrzebania tych szczątków, Komitet Sprowadzenia Zwłok Słowackiego zwraca się do społeczeństwa z najgorętszym apelem o przyśpieszenie wnoszenia składek i datków na ten cel.

URZĘDNICY WALCZĄ O POPRAWĘ BYTU

W dniu wczorajszym w „Klubie Urzędników Państwowych" po zgromadzeniu, na którem przemawiało szereg osób, uchwalono jednomyślnie, wśród entuzjazmu obecnych, następującą rezolucję:

I. **Walne Zgromadzenie członków Kół Warszawskich Stowarzyszenia Urzędników Państwowych w dniu 14 czerwca 1927 roku stwierdza, iż niejednokrotne przyrzeczenia i oświadczenia członków Rządu o przychylnem ustosunkowaniu się Rządu do najżywotniejszych postulatów urzędniczych, mających na celu zapewnienie Państwu postawionego na właściwym poziomie fachowym i etycznym, sprawnie działającego aparatu administracyjnego oraz zabezpieczenie bytu urzędników pod względem prawnym i materjalnym — nie zostały zrealizowane.**

Rozreklamowane wydatne podwyższenie płac urzędniczych jest w dalszym ciągu pod znakiem zapytania. Stabilizacja postępuje niezmiernie powoli i nierównomiernie w stosunku do różnych działów służby państwowej i kategorji stanowisk. Ustalenie charakteru stosunku służbowego urzędników uzależniane jest od wąskich ram wykazów stanowisk, nie zaś od kwalifikacji osobistych urzędników. Zapowiedziana nowelizacja ustaw emerytalnych nie następuje.

II. Wobec powyższego Walne Zgromadzenie domaga się radykalnej zmiany polityki Rządu w sprawach urzędniczych oraz bezzwłocznej realizacji zobowiązań poczynionych przez Rząd w stosunku do świata urzędniczego, przyczem przestrzega przed konsekwencjami, jakiemi grozi dalsze utrzymywanie obecnego stanu aparatowi administracyjnemu.

III. Walne Zgromadzenie wyraża podziękowanie Zarządowi Głównemu za jego stanowczą i energiczną postawę wobec Rządu w obronie praw urzędniczych.

PRZECIW WYBOROM KURJALNYM W MAŁOPOLSCE

Lwów, 14 czerwca (telefonem).

OKR. PPS. na Podkarpaciu urządził w ubiegłą niedzielę szereg wieców demonstracyjnych przeciw wyborom kurjalnym samorządu w Małopolsce Wschodniej. Jednomyślnie postanowiono na wszystkich wiecach nie brać udziału w tych kurjalnych wyborach. Wiece te przy nader licznym udziale robotników, odbyły się m. in. w Borysławiu, Drohobyczu, Stryju, Stanisławowie, Dolinie, Kałuszu, Skolem, Synowodzku, Broszniowie.

REZERWY ZBOŻOWE I REMONT ELEWATORÓW

W związku z akcją tworzenia rezerw zbożowych w Warszawie, magistrat przyjmuje od władz wojskowych elewatory zbożowe. Magistrat otrzyma na remont pożyczkę odpowiedniej wysokości Remont przeprowadzać będzie miejski wydział zakładów zaopatrywania.

Jak się dowiadujemy, zboże, zakupione przez rząd za pośrednictwem magistratu na rynkach zagranicznych jest znacznie tańsze, niż zboże krajowe, gatunek zaś jego znacznie wyższy, jest to bowiem zboże standaryzowane.

WYCIECZKI ZARZĄDU GŁÓWNEGO T-WA UNIWERSYTETU ROBOTNICZEGO ODBĘDĄ SIĘ W NASTĘPUJĄCYCH TERMINACH:

W Pieniny (Kraków, Nowy Targ, Krościenko, Szczawnica, Przełom Dunajca, Trzy Korony i inne) od 16 do 23 lipca. Koszty 50 zł. Prowadzi t. senator St. Kopciński.

Do źródeł Wisły (Katowice, Królewska Huta, Cieszyn, Skoczów, Żywiec, Babia Góra i in.) od 18 do 25 lipca. Koszty 60 zł. Prowadzi t. poseł Zygmunt Piotrowski i t. Czesław Kossobudzki.

Nad morze (Bydgoszcz, Gdynia, Hel, Gdańsk, Oliwa, Sopoty, Oksywje i in) od 1-go do 8-go sierpnia. Koszty 50 zł. Prowadzi t. poseł Zygmunt Piotrowski.

W Tatry. (Wycieczka dzieli się na dwie: trudniejsza wyrusza na czeską stronę (szczyt Lodowego), łatwiejsza — Dolina Kościeliska, Czarny Staw Gąsienicowy i in.) od 13 do 21 sierpnia. Koszty 55 zł. Prowadzi t. poseł Kazimierz Czapiński.

Pokucie (Lwów, Jaremcze, Worochta, Howerla, Żabie, Stanisławów, Przemyśl i in.). od 22 do 30 sierpnia. Koszty 55 zł. Prowadzi tow. poseł Zygmunt Piotrowski. Podane koszty wycieczek krajowych obejmują: przejazdy, noclegi, bilety wstępu przy zwiedzaniu. Koszty dziennego utrzymania liczyć należy od 4 do 5 zł. na osobę. Uczestnicy wycieczek nie należący do T. U. R. i P. P. S. płacą o 5 zł. więcej.

Zgłoszenia na wycieczki przyjmuje Sekretarjat Generalny T. U. R. w Warszawie, ul. Czerwonego Krzyża Nr. 20, tel. 325-03 od 5 — 7 godz. wiecz.

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO KRAJU

Nowogródek

KLĘSKA GRADOWA I HURAGAN.

Dnia 12 b. m. przeszła nad terenem powiatów Nowogródzkiego, Słonimskiego, Baranowickiego i Stołpeckiego gwałtowna burza połączona z gradem, dochodzącym do wielkości kurzego jaja.

Ulewa i grad zniszczyły miejscami całkowicie 75 proc. zasiewów i ogrody owocowe. Siła huraganu była tak wielka, że powyrywane zostały z korzeniami stuletnie drzewa. W pow. Nowogródzkim zostały zabite dwie osoby, a kilka ciężko rannych, w pow. Słonimskim jedna osoba zabita i kilka ciężko rannych.

Zakopane

USTALENIE IDENTYCZNOŚCI ZWŁOK STUDENTKI.

W dniu 12 b. m. udało się ustalić identyczność tajemniczych zwłok studentki, znalezionych ostatnio przy wodospadach Mickiewicza w Tatrach. Okazało się, iż samobójczynią, względnie ofiarą nieszczęśliwego wypadku, jest 21-letnia Anna Giżyńska, studentka prawa uniwersytetu warszawskiego, która w dn. 1 czerwca r. b. wyjechała do Krakowa dla objęcia przyrzeczonej posady. Posady tej wszakże nie otrzymała, co mogło się stać przyczyną samobójstwa. Z tym więc zapewne zamiarem jechała do Zakopanego, co jest tem prawdopodobniejsze, że nie miała środków na pobyt w Zakopanem.

Wilno

ZIEMIA Z GROBU OJCA SŁOWACKIEGO NA TRUMNĘ WIESZCZA.

We wtorek, w dniu ekshumacji prochów Juljusza Słowackiego w Paryżu odbyła się w Wilnie, po mszy odprawionej w kaplicy cmentarnej na Rosi, uroczystość wydobycia ziemi z grobu ojca poety. Ziemia ta wraz z wieńcem, zawieziona zostanie na trumnę wieszcza do Krakowa. Jak wiadomo podobna uroczystość nastąpi w Krzemieńcu, gdzie wydobyta będzie garść ziemi z grobu matki Juljusza Słowackiego.

WARSZAWA ROBOTNICZA

Z ŻYCIA PARTJI

KONFERENCJA OKRĘGU WARSZAWA - PODMIEJSKA.

Jutro o godz. 10 rano w lokalu W. O. K. R., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się konferencja okr. z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie z Rady Naczelnej i referat o sytuacji politycznej.
2) Sprawozdanie organizacyjne.
3) Wnioski organizacyjne.
4) Wybory samorządowe.
5) Wybory władz.
6) Wolne wnioski.

W środę, dn. 15 b. m.

Pocztowa Org. P. P. S. o godz. 7 w lokalu O. K. R. (Al. Jerozolimskie 6), odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Marymont o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Marymoncka 40, odbędzie się posiedzenie komitetu i ogólne zebranie członków dzielnicy, na którem tow. Edward Zawadzki wygłosi referat o sytuacji politycznej.

Dzielnica Ochota o godz. 6 w lokalu Grójecka 59, odbędzie się posiedzenie komitetu oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Mokotów o godz. 7 w lokalu Bagatela 12-a, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Wola - Czyste, o godz. 6, Wolska 44, posiedzenie komitetu oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków dzielnicy.

Jerozolima, o godz. 7, Chłodna 41, posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Starówka, o godz. 7, Rycerska 6, posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Pocztowa org. P. P. S. o godz. 7 wiecz. w lokalu O. K. R. (Al. Jerozolimska 6) ogólne zebranie członków.

Koło Tramwajarzy „Starówka", o godz. 7, Rycerska 6, zebranie koła.

Czerniaków, o godz. 7, Solec 67, posiedzenie komitetu dzielnicowego.

***

Warszawski Okręgowy Komitet Robotniczy P. P. S. niniejszym unieważnia legitymację partyjną wydaną na imię Piotra Jagodzińskiego Nr. 898, gdyż została skradziona.

RUCH ZAWODOWY

Koło buchalterów w Związku Zaw. Prac. Zatrudn. w Handlu i Biurowości, Oddział Warszawski, Zielna 25. W piątek, dn. 17 czerwca r. b. o godz. 8-ej wieczorem odbędzie się zebranie sprawozdawcze delegatów z I-go Ogólno-Krajowego Zjazdu Księgowych w Polsce, odbytego w dn. 5 i 6 czerwca r. b. w Warszawie.

Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

PRZED „DNIEM KOBIET"

„Dzień Kobiet" znakomicie zapowiada się w Warszawie. Przygotowania są w pełnym biegu. Z inicjatywy **Wydziału Kobiecego** powołany został na konferencji dn. 31 maja obszerny komitet **„Dnia Kobiet"**, który podzielił się na sekcje, sprawnie działające. Sekretarjat pracuje dzień cały w biurze **OKR., Al. Jeroz. 6, I p., pokój Nr. 12, telef. 298-96.** Sekcja finansowa zdobywa fundusze na potrzeby Sekcji organizacyjnej i propagandowej. Trzeba bowiem obsłużyć miljonowe miasto, dotrzeć do wszystkich fabryk, warsztatów, a nawet mieszkań robotniczych.

W tym celu wydane zostały dwie odezwy, broszurka programowa i specjalny numer **„Głosu Kobiet"**.

Również **„Pobudka"** poświęciła osobny zeszyt sprawom, związanym z **„Dniem Kobiet"** i szeroko będzie przez kom. kolportowana. Oprócz afisza, wydanego przez władze centralne naszej Partji, Komitet **„Dnia Kobiet"** wydał barwny afisz **„Matka i dziecko robotnicze"** oraz w wielkiej ilości afisz o Akademji, organizowanej w dn. 19 czerwca o g. 11 w Cyrku. Konferencja Międzydzielnicowa d. 9 czerwca zaakceptowała wszystkie prace komitetu i przyjęła przedstawiony program **„Dnia Kobiet"**. Zgłoszone na konferencji wnioski delegatek i delegatów, bardzo liczne, obesłanie konferencji przez dzielnice partyjne, koła fabryczne i związki zawodowe, oraz zapał uczestników konferencji jest najlepszem świadectwem, że proletarjat socjalistyczny nadaje duże znaczenie sprawie wyzwolenia kobiety pracującej.

Dalszy ciąg konferencji odbędzie się jutro o godz. 7 wieczorem w sali OKR.

MASÓWKA NA PELCOWIŹNIE.

Dn. 11 czerwca r. b. odbyło się zebranie na Pelcowiźnie przy ul. Warmińskiej nr. 37 w sklepie kooperatywy.

Z Wydziału Kobiecego PPS przemawiały tow. tow. Białecka i Sochacka na temat: „Zadanie i doniosłość spółdzielczości dla ruchu robotniczego", oraz „Dzień Kobiet".

EMIGRACJA Z WARSZAWY.

Według danych państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Warszawie, w okresie tygodniowym od 30 maja do 4-go czerwca włącznie, wydano 15 zaświadczeń dla otrzymania bezpłatnych paszportów zagranicznych przez osoby, wyjeżdżające w celach zarobkowych: 5 do Belgji, 4 do Francji, po 2 do Niemiec i Rosji oraz po 1 do Austrji i Czechosłowacji.

TEROR WOBEC PRACOWNIKÓW.

Zw. zaw. prac. przemysłu gastronomiczno - hotelowego komunikuje:

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością rest. „Polonia" w Warszawie wymówiła pracę wszystkim pracownikom w dniu 1 maja r. b. na dwa tygodnie naprzód. Gdy w dniu 14 maja pracownicy zapytali się dyrektora p. Żelechowskiego, czy nazajutrz, t. j. dn. 15 maja, mają przybyć do pracy, powiedział, że wszyscy pracownicy winni się stawić. Wobec tego wymówienie zostało prawnie cofnięte — i praca szła dalej zwykłym trybem.

W dn. 21 maja r.b. zakład został sprzedany firmie „Bocquet". Gdy pracownicy, jak zwykle od rana, przyszli do pracy, zawiadomiono ich, że zakład zostaje zamknięty. Wobec tego pracownicy zwrócili się do Zw. Gastronomiczno - Hotelowego o pomoc. Związek skierował sprawę do Inspektora Pracy p. Kwapińskiego, gdzie stawił się upełnomocniony spół. z ogr. odp. adw. Szupp. Ponieważ w Inspektoracie Pracy nie doszło do porozumienia, sprawa przeszła na teren kancelarji adwokata p. Szuppa, gdzie p. mecenas oświadczył zebranym delegatom, że właściciel p. Czaplicki jest „wspaniałomyślny" i biednym pracownikom nie chce robić krzywdy, a wobec tego wypłaci im za urlop. Gdy delegaci zażądali również zapłaty za dwa tygodnie oraz za życie, i oświadczyli, że nie przyszli żądać łaski p. Czaplickiego, lecz tego, co im się słusznie należy, w myśl prawa, **p. mecenas rzucił się do delegatów, obrzucając ich stekiem obelg i ordynarnych wyrazów. Doszło do wymiany zdań; p. adwokat zagroził policją itp. represjami.**

Oto, gdy pracownicy żądają prawnie swego odszkodowania, nazywa się ich: bolszewikami, łobuzami i pijawkami, a „panom" Czaplickim i Szuppom pozwala się na tego rodzaju teror wobec robotników.

DZIEŃ KOBIET

W czwartek, dn. 16 b. m., o godz. 7 wieczorem Warsz. Wydział Kobiecy P. P. S. zwołuje do sali O. K. R., Al. Jerozolimskie 6, I p., drugą z kolei konferencję międzydzielnicową w sprawie dalszych prac organizacyjnych, związanych z uroczystym obchodem „Dnia Kobiet“. Towarzyszki, Towarzysze, stawcie się licznie.

MASÓWKI W SPRAWIE „DNIA KOBIET“.

Dziś odbędą się następujące masówki: **Ochota** — Grójecka 59, godz. 6 po poł., refer. będzie tow. Pawlik.

Fabr. Pocisk — Mińska 25, o godz. 3 m. 45 po poł., refer. będą tow. Białecka Janina i tow. Kowalew.

Tłocznia (Blaszanka) — Przemysłowa 19, o godz. 4 po poł., refer. będą tow. Kempistówna i tow. Kruszewski.

Pocztowcy, Al. Jerozolimskie 6, I p., godz. 7 po poł. refer. będzie tow. Marja Chmielińska.

BACZNOŚĆ!!!

Komitet „Dnia Kobiet“ wzywa wszystkie organizacje partyjne i Klasowe Zw. Zawodowe, aby się stawiły ze sztandarami na Akademję „Dnia Kobiet“, w dniu 19 czerwca 1927 r. w sali Cyrku, na godz. 10 rano punktualnie.

BACZNOŚĆ TOWARZYSZKI Z MILICJI KOBIECEJ!

Zbiórka Milicji Porządkowej na „Dzień Kobiet“, odbędzie się dziś, w środę, 15 b. m., o godz. 8 wiecz. w lokalu O. K. R., Al. Jerozolimskie 6, I piętro.

Wzywa się dzielnice, koła fabryczne, Zw. Zawodowe i Org. S. K. R. do wydelegowania swych przedstawicielek. Dalsze zapisy do Milicji przyjmuje sekretarjat Wydziału Kobiecego, Al. Jerozolimskie 6, I piętro.

Podaje się do wiadomości, że telefon komitetu „Dnia Kobiet“ jest 317-32.

1 MAJA NA PROWINCJI

W Makowie nad Orzycem obchodzono w tym roku pierwszy raz „Święto Pracy“. W pochodzie i w wiecu wzięło udział około 1500 osób. Przemawiał tow. Skibiński z Serocka. Wieczorem odbyła się zabawa urządzona przez T. U. R.

W **Kozienicach** odbyło się zgromadzenie, w którem uczestniczyło 400 osób. Policja aresztowała kilku naszych towarzyszów. Do pochodu policja nie dopuściła.

W **Kaliszu** mimo deszczu przeszedł przez miasto imponujący pochód, w sali teatru odbyła się akademja, na której było obecnych 1000 osób. Na akademji przemawiał tow. pos. **Gardecki.**

W Grodnie jak wiadomo, jak również na całym terenie województwa białostockiego pan wojewoda zabronił pochodów 1-majowych. Odbył się tylko wielki wiec 1-majowy oraz wieczorem uroczysta akademja. Na wiecu domagano się m. in. rozpisania wyborów do samorządu w Grodnie.

Wieliczka obchodziła uroczyście dzień 1 maja. Na zgromadzeniu ludowem na rynku przemawiali tow. pos. **E. Bobrowski** i tow. **Klemensiewicz.**

W **Suwałkach** w dniu 1 Maja odbył się wiec i pochód.

Wiece majowe na Śląsku Cieszyńskim. Pomimo deszczowej pogody wiece majowe wypadły na Śląsku Cieszyńskim imponująco. Odbyło się 8 wieców pod gołem niebem, na które pośpieszyli towarzysze w pochodach manifestacyjnych ze wszystkich gmin Śląska. Wiece odbyły się w następujących miejscowościach: w Bielsku, na rynku, referowali tow. Czapiński i Machej. W Dziedzicach, referował tow. Reger. W Ustroniu, tow. Wiesner w Skoczowie, tow. Swaczyna i tow. Zemlak, w Cieszynie, tow. Dziki, w Jaworzu, tow. Wadoń, w Kończycach Małych, tow. Dziki, w Chybiu, tow. Polok i tow. Ruman.

Proletarjat województwa Nowogródzkiego obchodził dzień 1 maja manifestując na wiecach i akademjach, oraz urządzając pochody demonstracyjne.

W **Zgierzu** odbył się wiec i pochód. Udział ludności był bardzo liczny.

Przemyśl obchodził święto majowe zgromadzeniem ludowem i imponującym pochodem. Popołudniu robotnicze kluby sportowe rozegrały zawody piłkarskie, wieczorem odbył się wieczorek artystyczny urządzony przez T. U. R.

W **Dobromilu i Jarosławiu** święcono 1-go Maja zgromadzeniami ludowemi.

W **Nowem na Pomorzu** obchodzono 1-go maja pochodem i wiecem manifestacyjnym. W obchodzie wzięło udział 300 osób.

W **Mikuszowiczach** (pow. Łuniniec) odbyła się manifestacja, w której uczestniczyło zgórą 2.000 robotników i chłopów.

W **Dolinie** obchodziła klasa robotnicza poraz pierwszy 1-o majowe święto. Okna w mieście były udekorowane nalepkami T. U. R. Na rynku odbył się wiec, na którym przemawiał tow. inż. Kobak, z rynku pochód udał się na róg ulicy zwanej Obołonie, której nazwę w dniu tym zmieniono na nazwę ulicy 1-go Maja.

W **Miechowie** brało udział w pochodzie około 1200 osób. Wiec miał przebieg imponujący.

W **Zaklikowie** odbyło się zgromadzenie przy udziale 1000 robotników.

WYPADKI

PRZESTĘPSTWA, NIESZCZĘŚCIA

ZAWODY NA UL. CHMIELNEJ.
Wyścigi piechurów, samochodów, dorożek i t. p.

Wczoraj w godzinach południowych ul. Sienną, przed domem nr. 72, oraz przyległe ulice sąsiednie wypełnił kilkunastotysięczny tłum Żydów, zatarasowując chodniki oraz jezdnie. Okazało się, że we wspomnianym domu u lokatora Katza zatrzymał się rabin A. M. Alter z Góry Kalwarji, który wyjeżdża do Palestyny na ślub bratanka swego Chemji Altera, b. kupca z Pabjanic, ostatnio zamieszkałego w Palestynie, z panną Dyną Joskowiczówną, również z Pabjanic.

Zebrana tłumnie ludność żydowska chciała oddać hołd cudotwórcy. W pewnym momencie na wieść, że rabin udaje się na dworzec, tłum w liczbie trzech tysięcy rozbiegł się po wszystkich bocznych ulicach. W pogoni za rabinem goniący łapali przejeżdżające dorożki i samochody i całym pędem jechali w kierunku dworca. Kiedy zabrakło pojazdów, środkiem ul. Chmielnej poczęło biedz kilkaset osób, potrącając po drodze przechodniów. Wytworzył się ścisk, kilku biegnących upadło. Tłum wreszcie wtargnął na dworzec Główny. Obstąpiono wszystkie okienka kas, oraz automaty z biletami peronowymi. W pewnym momencie zabrakło naraz w automatach biletów. Kiedy wreszcie automat wypełniono biletami, przez nerwowe wrzucanie po kilkanaście monet, automaty zacięły się. Wreszcie część entuzjastów dotarła na peron, rabin Alter znajdował się już w pociągu w wagonie sypialnym, wypełnionym jego współwyznawcami, którzy wraz z nim udawali się również do Palestyny. Inne zaś wagony przepełnione były również Żydami, jadącymi przeważnie do Będzina, celem odprowadzenia swego cudotwórcy. Przejście do pociągu zatarasowane było jedną wielką masą ludzi, pragnących ujrzeć cudotwórcę. Zamieszanie trwało do czasu odejścia pociągu. Odjeżdżającego rabina żegnano okrzykami.

LEPIEJ NIE PIĆ WÓDKI, ALE JUŻ NAPRAWDĘ NIE NALEŻY PIĆ AMONJAKU.

Mieczysław Baran zobaczył butelkę. Rozradowało się Baranowi serce. Napije się wódki, tej pocieszycielki strapionych — pomyślał. Myśl —czyn u obywatela Barana. Napił się, krzyknął. Bo w butelce, zamiast wódki, był amoniak. Skończyło się względnie szczęśliwie, bo jedynie na poparzeniu jamy ustnej. Przybyłemu doktorowi obyw. Baran obiecał w przyszłości uważać.

POMYŚLNY KONIEC.

Jadzia K. z Falenicy bardzo kochała swego narzeczonego. Słusznie mówi jednak przysłowie: „Nie wierz mężczyźnie, jako psu“. Narzeczony był lekkomyślny i porzucił miłą pannę K., która fakt ten, mówiąc nawiasem nierzadki, wzięła sobie bardzo do serca i napiła się esencji octowej. Na szczęście, uratowano ją jednak.

Gdy narzeczony p. K. dowiedział się o tragedji, poczuł wyrzuty sumienia; autem przybył do Jadzi, przyrzekł poprawę i przebłagał. Postanowili się bezzwłocznie pobrać. Życzymy szczęścia.

SKUTKI ZŁEGO SYSTEMU.

Znowu wydarzyło się samobójstwo, wynikłe na tle stosunków, panujących w szkołach warszawskich. 15-letnia Leokadja Szymańska, uczenica, z powodu nieotrzymania promocji do następnej klasy, napiła się esencji octowej. Przewieziono ją do szpitala Wolskiego.

ECHA KRWAWEGO ZAJŚCIA NA DWORCU GŁÓWNYM.

Dowiadujemy się, że ofiary krwawego zajścia na dworcu Głównym w dn. 13 b. m. Aleksander Złotaszewski, st. przodownik i kierownik agentury I komisarjatu kolejowego oraz sprawca krwawego zajścia złodziej kolejowy, Władysław Chmielewski, przebywają w klinice chirurgicznej przy szpitalu Dz. Jezus. Operacji wyjęcia kul obu ofiarom krwawego zajścia jeszcze nie dokonywano. Stan zdrowia Złotaszewskiego nieco się poprawił. Chory odzyskuje czasami przytomność i odpowiada na zadawane pytania, lecz badany jeszcze być nie może. Złodziej Chmielewski nie odzyskuje przytomności. Przy łóżku złodzieja czuwa policjant.

MIŁY MĄŻ.

Przy ul. Górnośląskiej Nr. 2, woźnica Stanisławiak, rozgniewał się na żonę i nie mając mocniejszych argumentów, pchnął ją nożem. Ranną opatrzono w Pogotowiu.

P. Stanisławiak wierzymy, sam zrozumie, że popełnił czyn zbrodniczy. Władze zresztą pewno mu to dokładnie wytłumaczą.

BARDZO NIEŁADNIE.

Urzędnik w kwesturze Wolnej Wszechnicy Polskiej p. J. K. miał duże wydatki. A że odbierał od słuchaczy czesne, więc skorzystał z okazji i zabrał 1.300 zł.

Wydatki pokrył, ale sam lada chwila będzie nakryty. Lepiej było żyć skromniej.

KRONIKA

STAN POGODY

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym w Polsce: chmurno, z drobnym opadem na północy kraju, pozatem zachmurzenie umiarkowane (malejące). Dość ciepło. Słabe wiatry miejscowe.

Dziś poświęcenie kamienia węgielnego pod muzeum Narodowe. W dniu dzisiejszym o godz. 11 rano w Al. Trzeciego Maja Nr. 15 odbędzie się poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę gmachu muzeum Narodowego i muzeum Wojska. Poświęcenia dokona ks. kardynał Kakowski przy udziale władz państwowych, wojskowych, miejskich duchowieństwa, przedstawicieli prasy, sfer artystycznych, kulturalnych oraz licznie zaproszonych gości.

Most Kierbedzia. Otwarcie mostu Kierbedzia nastąpić ma najpóźniej w niedzielę, 26 czerwca, o ile niepogoda nie stanie temu na przeszkodzie, deszcz bowiem przerywa wszelkie na moście roboty. Praca na moście odbywa się obecnie na 3 zmiany. Roboty trwają czas dłuższy, albowiem most wymaga kapitalnego remontu, jezdnia jego bowiem nie była zmieniana od 25 lat. Nietylko układana jest nowa powierzchnia, ale remontowany jest również zniszczony fundament belkowy.

Pobór. W środę, 15 czerwca, w kolejnym dniu powszechnego poboru w Warszawie mężczyzn, urodzonych w r. 1906 i tych z pośród urodzonych w latach 1905 i 1904, którzy przy poprzednich przeglądach uznani zostali za czasowo niezdolnych do służby wojskowej, winni stawić się: 1) zamieszkali w 11 dzielnicy III komisarjatu — w komisji poborowej Nr. 1 oraz 2) zamieszkali w 6 i 8 dzielnicach XII komisarjatu — w komisji poborowej Nr. 2, mieszczących się przy ul. 11 Listopada 10 na Pradze w lokalu fabryki Anczewskiego, 3) zamieszkali w 4, 5 i 6 dzielnicach XVI komisarjatu — w komisji poborowej Nr. 3 (ul. Huzarska 1, zabudowania I dyw. art. konnej), 4) zamieszkali w 5 i 10 dzielnicach VI komisarjatu — w komisji poborowej Nr. 4 (ul. Ząbkowska 40 na Pradze w lokalu spółki krawieckiej p. f. „Ameryka“) oraz 5) zamieszkali w 7, 8 i 9 dzielnicach X komisarjatu — w komisji poborowej Nr. 5 (Dobra 72).

Z GIEŁDY

Warszawa, dnia 14 czerwca

Waluty i dewizy.

Dolar Stan. Zjedn. 8.91½ Belgja 124.35 Holandja 358.30. Londyn 43,45. Paryż 35,04 Praga 26,50. Szwajcarja 172.02. Włochy 49.52 Wiedeń 125,80. Nowy Jork 8.93.

Papiery procentowe.

8% L. Z. Państw. Banku Roln. 92.00. 8% L.Z. Banku Gosp. Kraj. 92,00. 10% Poż. kolej. 103,00.—. 5% Państw. Poż. Konwersyjna 65,25 8% L. Z. Warszawy 80.25—84.25 84.25 5% L. Z. Warszawy 68,50 —71.50 —71,25 — 4½% L. Z. Warsz. 61.50—63,75 6% Poż. dol. 84.75 (zł. 759.00). 8% Poż. konwersyjna 99.25 4½% L. Z. ziem. 60.75—66.50 — 60.75 6% Pożyczki dol. 1920 r. 85.00. Premjówka 56.00.

Akcje.

Bank Polski 144,00—147,75. — Bank Dyskontowy 131,50. Bank Tow. Spółdz. —,—. Bank Zachodni 4,80. Bank Ziedn. Ziem Pol. 144,50. Bank Zw Sp. Zarobk. 82,00. Kijewski 96.00. Siła 88.00 Chodorów 116,00 Czersk 1,25 Gosławice 82,00 Cukier 5.25—5.08 Łazy 0,48. Wysoka 125,00. Nobel 54,00. Węgiel 103,00—101,00. Firlej 60,00 Cegielski 41,00 — 40,50 Lilpop 30.50—30.25 Modrzejów 8.50. Norblin 190.00 Ostrowiec 66,00 72.00, 86.25. Rudzki 2.60 2,40 Starachowice 5,40—5,25—5,30 Zieleniewski 20.75. Zawiercie 43,75 Żyrardów 21,50 Puls 9.25—9.50. Spiess 100.00——.—. Michałów 0.90 Ortwein 18.00. Spirytus 3.90—3.85. Haberbusch 152,00 Żegluga 0,68—0.54 Spirytus 3,55—3.70 Borkowski 3,65—3.60. Bank Handlowy 7.30. Elektryczność 98.00 Częstocice 3.10—3,40. Parowóz 0,66 — 0.95—0.94.

Notowania pozagiełdowe.

z dnia 14 czerwca g. 10 w.

Akcje. Tendencja utrzymana. Dolar amerykański 8.92½, Bank Polski 145.50, Cukier 5.05, Węgiel 101.00, Modrzejów 9.00, Lilpop 29.10, Ostrowiec 78.00, Rudzki 2.45, Starachowice 61.50, Żyrardów 18.40. Rubli 100 złotem 462 w żądaniu.

Listy Zastawne złotowe bez ruchu. Obroty małe.

Ruch młodzieży

Z. N. M. S. We czwartek 16 b. m. odbędzie się wycieczka Śród. Warsz. Z. N. M. S. do Czerska. Zbiórka uczestników wycieczki 10.30 na dworcu kolejki Grójeckiej (Pl. Unji Lubelskiej).

10-ta Państwowa Loterja Dobroczynna

cieszy się niezwykłem powodzeniem.

Wobec zbliżającego się terminu ciągnienia — 22 czerwca b. r. publiczność rozchwytuje losy tej jedynej loterji pieniężnej, której dochód przeznaczony jest wyłącznie na subwencje dobroczynnych instytucji. Kupujący los czyni miłosierny uczynek. Główna wygrana **35.000 zł.,** oprócz tego 8.200 wygranych.

Losy po 6 zł. (w połówkach — 3 zł.) można nabywać we wszystkich kolekturach i w biurze Generalnej Dyrekcji Loterji Państwowej, Warszawa, Nalewki 2.

893

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
o 8-ej „Manon“ (ceny zniżone)

Narodowy
o 8-ej „Różyczka“

Letni
o 8-ej „Premjer“

Teatr Wielki. Dziś po cenach zniżonych „Manon“ z występem gościnnym p. Olgi Olginy.

Jutro „Aida“.

W piątek „Afrykanka“.

Teatr Letni. Dziś i jutro ostatnie dwa razy „Premjer“.

W piątek premjera komedji Hennequina i Coolusa p. t. „Królowa Biarritz“.

W Teatrze Narodowym przez cały tydzień bieżący „Różyczka“.

Teatr Mały. Dziś premjera komedji p. t. „Kobieciątko“.

Jutro o godz. 4 p.p. po cenach najniższych „Świt, dzień i noc“.

Teatr Polski. Codziennie „Michasia i jej matka“.

Teatr Ćwiklińskiej i Fertnera. Dziś, jutro i pojutrze „Ta, która zwycięża“.

Teatr Nowości. Codziennie rewja z udziałem wszystkich najlepszych sił z programem czeskiej „Cosmopolitain revue“.

Teatr „Wodewil“ (Nowy Świat). Codziennie o godz. 8.30 „Pojutrze pogoda“.

Teatr Qui Pro Quo. Codziennie rewja „Z papryką“.

Teatr „Perskie Oko“. Rewja p. t. „Coś nowego“.

Teatr Nietoperz. Codziennie rewja „Coś wesołego“.

Teatr „Eldorado“ (Hoża 29). Rewja „Stróż jej cnoty“.

Teatr Olimpja. Dziś rewja „Dorosłym wstęp wzbroniony“. Jutro premjera wodewilu w trzech aktach „Na fali 1111“.

Teatr Powszechny (Leszno róg Żelaznej). Czwartek dn. 16 czerwca o godz. 4-ej popoł. o 8-ej wiecz. „Obrona Częstochowy“.

Dolina Szwajcarska. Na dzisiejszym koncercie orkiestry pod dyrekcją A. Sielskiego, p. W. Wermińska odśpiewa dwie arje z Carmen i szereg pieśni polskich, zaś balet T. Wysockiej zaprodukuje tańce solowe i zespołowe.

ZE SPORTU

KURS LEKKOATLETYCZNY W. R. S. K.O.

Z dniem 20 czerwca r. b. rozpoczyna się na boisku „Skry“ (Okopowa 43 — 47) dwumiesięczny kurs lekkoatletyczny, dla wszystkich członków Warszawskiego Robotniczego Sportowego Komitetu Okręgowego. Treningi odbędą się w poniedziałki, środy i piątki od godz. 19 do 20 m. 30. Prowadzić będzie porucznik Szempliński. Uczestników zgłosić należy u tow. Klibańskiego, Al. Jerozolimskie Nr. 6 m. 3 codziennie od 7 do 9 wiecz. Wpisowe 1 zł. Ilość miejsc na kursie nieograniczona.

KONFERENCJA ROBOTNICZYCH KLUBÓW SPORTOWYCH.

W piątek, dnia 17 b. m. o godz. 19 (7-ej wiecz.) odbędzie się w lokalu Warsz. R. S. K. O. Warecka 7, I p.) konferencja wszystkich robotniczych klubów Warsz. Rob. Sport Kom. Okr.

Wobec tego, iż na porządku dziennym znajdują się niezwykle ważne dla sportu robotniczego sprawy, obecność przedstawicieli wszystkich robotniczych klubów sportowych obowiązkowa.

UDZIAŁ JEŹDŹCÓW POLSKICH NA KONKURSACH W LONDYNIE.

Jeźdźcy polscy zostali zaproszeni na konkursy hippiczne w Londynie, mające się odbyć w drugiej połowie czerwca. Ze względu na brak funduszów Polska wysyła zaledwie kilku zawodników, mających największe szanse zwycięstwa, a więc: rtm. Królikiewicza, por. Szoslanda, por. Starnawskiego i płk. Rómmla, jako kierownika ekspedycji. Zawodnicy udają się na miejsce konkursów już w przyszłym tygodniu.

ZAWODY BOKSERSKIE NA DYNASACH.

Dnia 16 czerwca odbędą się na Dynasach zawody bokserskie, zorganizowane staraniem Związku Dziennikarzy i Publicystów Sportowych na zasilenie Funduszu Olimpijskiego. Program zawodów obejmuje między innemi mecz pomiędzy reprezentacjami YMCA i Makkabi (7 spotkań), mecze Wende - Reutt oraz Ran - Matuszewski, i spotkanie pokazowe, rozegrane przez Wiktora Junoszę i Kakietka, który wykazał duży talent na zawodach zimowych w Podchorążówce „Pierwszy Krok bokserski“. Początek zawodów o godz. 15.30.

REGATY MIĘDZYNARODOWE W BYDGOSZCZY.

Odbędą się w związku z wioślarskiemi mistrzostwami.

Polski Związek Towarzystw Wioślarskich organizuje jednocześnie z wioślarskiemi mistrzostwami Polski, które odbędą się w Bydgoszczy w dniach 30 i 31 lipca; pierwsze Wielkie międzynarodowe zawody wioślarskie, w których zapowiedziały swój udział najlepsze kluby zagraniczne, obiecując przysłać najsilniejszych zawodników. Protektorat nad zawodami objął Pan Prezydent Rzeczypospolitej.

WYCIECZKA STUDENTÓW SOCJALISTOW W POLSCE



Zdjęcie dokonane po zwiedzeniu kopalni w Wieliczce



Towarzysze łotewscy w Zakopanem przed wyjazdem do Morskiego Oka

Z RADJOSTACJI WARSZAWSKIEJ

CZWARTEK.

12.00 — Komunikat lotniczo - meteorologiczny, komunikaty „P. A. T." nad program. 15.00 — Komunikat lotniczo - meteorologiczny, nad program. 15.30 — Transmisja koncertu ludowego z „Doliny Szwajcarskiej". Wykonawcy: Orkiestra pod dyr. Aleksandra Sielskiego, p. Stefanja Millerowa (śpiew) i p. M. Robakowa (akompanjament). W programie muzyka ludowa i taneczna. 17.10 — 17.25 Odczyt p. t. „Polska a Szwecja", wygłosi prof. H. Mościcki. 17.25 — 17.50 Odczyt p. t. „Odrodzenie fizyczne — jako czynnik współczesnej kultury, wygłosi red. Marjan Raszke, (dział „Sport i wychowanie fizyczne". 17.50 — 18.00 Nad program i komunikaty. 18.00 — Koncert popołudniowy. Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomja" w wykonaniu orkiestry Schüsslera, Pewznera i Sinkowa. 19.00 — 19.20 Rozmaitości, wygłosi p. Lawiński. 19.20 — 19.35 Komunikaty „PAT". 20.15 — 20.30 Odczyt o muzyce szwedzkiej, wygłosi prof. St. Niewiadomski. 20.30 — Koncert wieczorny, poświęcony muzyce szwedzkiej. W przerwie biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim. Wykonawcy koncertu: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, prof. Wacław Kochański (skrzypce) i prof. Jerzy Lefeld (akomp.). 22.00 — Komunikat lotniczo-meteorologiczny, sygnał czasu, nad program komunikaty „P.A.T.".

Z teatrów świetlnych.

WODEWIL. — Gorączka złota.

Film ten jest jednym z najlepszych obrazów niezrównanego Charlie Chaplina, to też nic dziwnego, że powraca znów obecnie na ekran, wystarcza wielbicielom kina przypomnieć chociażby tę jedną scenę: domek zawieszony nad przepaścią... domek, który przy każdym silniejszym ruchu znajdujących się wewnątrz ludzi może spaść i zdruzgotać się na kawałeczki. W dziejach filmu mało jest scen podobnych. Publiczność zarazem drży ze strachu a zarazem zanosi się od spazmatycznego śmiechu.

Cały film o nuty na przygodach poszukiwacza złota jest kapitalny. Zarówno nie przeciętna reżyserja, jak zgoła niezrównany dowcip i pierwszorzędne tricki wpływają na to, iż widz. nawet najbardziej melancholijnie usposobiony potrafi śmiać się na tym obrazie aż do łez. A Charlic.... jeśli są tacy, co się na nim nie poznali, to po „gorączce złota" staną się jego gorącymi wielbicielami. Napewno!

Ika.

CASINO. — Kochanka.

O filmie tym śmiało rzec można, iż właściwie ratuje go tylko zakończenie. W zakończeniu mieści się ładna myśl przewodnia, która głosi, iż nowe życie i nowy świata porządek zburzą stare zmurszałe przesądy. Szkoda tylko, że do tej trafnej konkluzji autor scenarjusza doszedł dopiero po 10-ciu banalnych i nudnych aktach, w czasie których bohater bezskutecznie uwodzi bohaterkę... po to by ostatecznie uczynić z niej nie kochankę (jak zapowiada tytuł) lecz żonę.

Akcja toczy się w Wiedniu, przy dworze cesarskim.

Jedyne urozmaicenie filmu stanowi pewna groteskowość w scenach z despotyczną babcią i zawsze miły, choć banalny uśmiech Harry Liedtke'go.

Nad program dwuaktowa kapitalnie sfilmowana farsa, z gatunku fars karkołomnych.

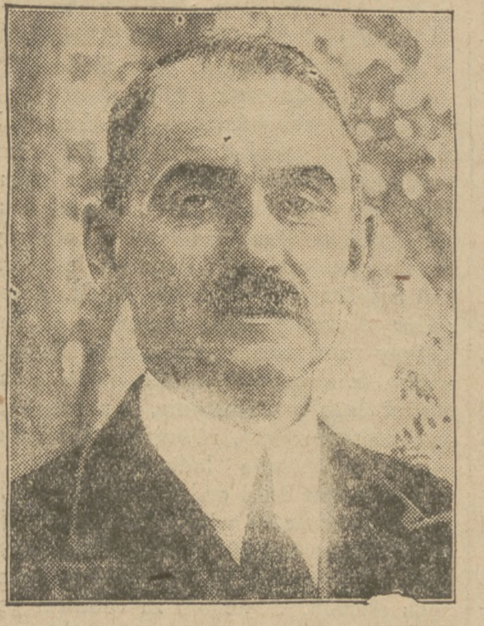
Ika.

Wodewil: „Gorączka złota".
Casino: „Kochanka".
Palace: „Wyprawa myśliwska do Abisynji".
Splendid: „Łotrzyki we fraku".
Filharmonja: „Nostromo" i „Hartowne dusze".
Colosseum: „O krok od zdrady".
Apollo: „6 tygodni wśród apaszów".
Pan i Corso: „Harold Lloyd" i „Król dancingu".
Światowid: „Opiekun mimowoli".
Miejski: „Bez rodziny".
Komedja: „Arystokratyczna modelka" i „Złota otchłań".

WYCIECZKA T. U. R. DO ŁOTWY, FINLANDJI I ESTONJI.

Zapisy na wycieczkę zamknięte. Uczestnicy winni najpóźniej do dnia 15 b. m. nadesłać Sekretarjatowi Generalnemu T. U. R. (Czerwonego Krzyża 20, dom Z. Z. K.) dowód osobisty, fotografje, oraz 50 zł. zaliczki. Załatwienie powyższych formalności po terminie nie zwraca.

PRZESILENIE RZĄDOWE W RUMUNJI



KSIĄŻE STRIBEY

niedawno został powołany, po gen. Averescu, na prezesa ministrów. Wobec nieporozumień z partjami rumuńskiemi w sprawie wyborów, stanowisko Stirbeya nie jest pewne; istnieje możliwość jego upadku.



BRATIANU,

parokrotny premjer i minister spraw zagranicznych, przewidziany jest, w razie upadku Stirbeya, na premjera Rumunji.

Z sądów.

O przechowywanie bandyty Zielińskiego.

Na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym zasiadło wczoraj małżeństwo Raczyńscy... Kazimierz i Kazimiera.

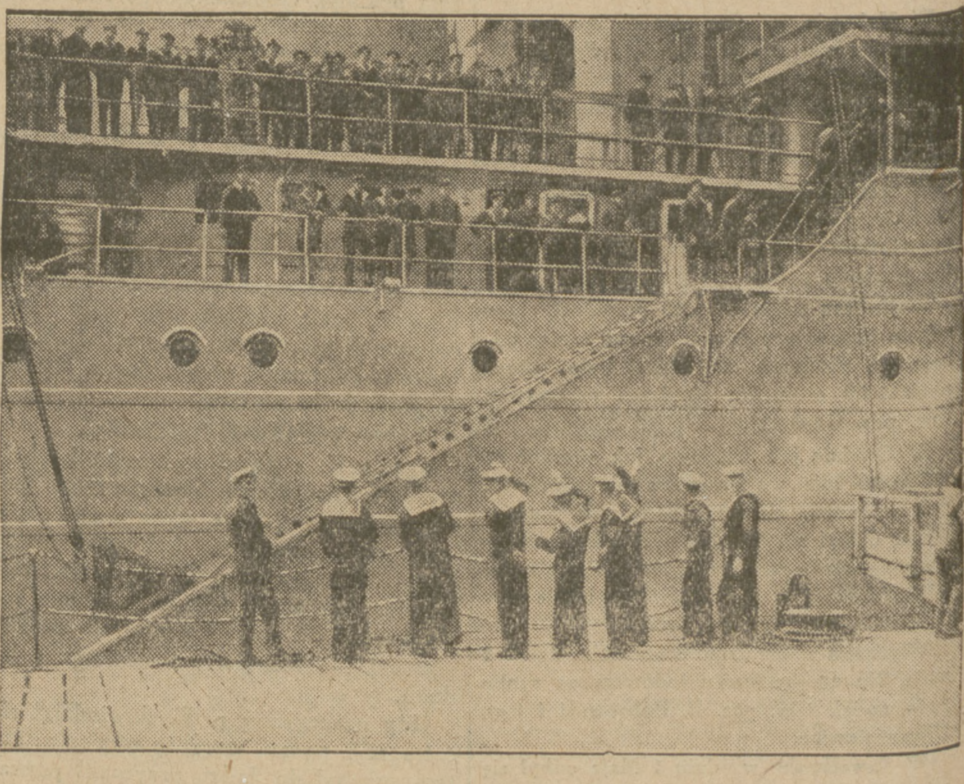
Aczkolwiek byli małżeństwem i zamieszkiwali pod jednym dachem, to jednakże nie żyli ze sobą, a to z tej przyczyny, że w sercu imć pani Kazimiery zajął miejsce ktoś trzeci i to nie byle kto, bo znany bandyta Zieliński, którego w ich właśnie mieszkaniu ostatecznie policja i znalazła. I oto zasiadło godne małżeństwo na ławie oskarżonych, ona tłumaczyła się miłością, a on nieświadomością... bo nie wiedział, że to Zieliński.

Sąd Okręgowy skazał oboje Raczyńskich po 1 roku więzienia.

Druga sprawa przeciwko temuż Raczyńskiemu oraz bratu zabitego bandyty Tadeuszowi Zielińskiemu została odroczona.

I. K.

FLOTA FRANCUSKA W ANGLJI



Marynarze angielscy witają na brzegu swych przybyłych kolegów i sojuszników francuskich.

NASZ ODCINEK POWIEŚCIOWY.

ŚMIERĆ MILJONERA

15)

przez G. D. H. Cole i Margaret Cole
(autoryzowany przekład Bolesławy Kopelówny).

W Moskwie udało się Radlettowi wszcząć pertraktacje z rządem bolszewickim. Sowiety — jak pisał — zdają się być mocno ugruntowane — i niema powodu zaniechać obecnie starań o koncesję, o którą miał poprzednio pertraktować z rządem carskim. Przekonał się, że bolszewikom zależy na przyciągnięciu zagranicznych kapitałów, szczególniej — Amerykanów. Jak panowie wiecie, chodzi im specjalnie o to, aby Stany Zjednoczone uznały rząd bolszewicki...

W końcu starania jego zostały uwieńczone powodzeniem. Otrzymał z rąk samego Lenina koncesję — z odpowiedniemi podpisami i pieczęciami — na eksploatację całego terenu, który oglądał z Pasquettem — na przeciąg lat 30, pod pewnemi specjalnemi warunkami. W tym czasie Radlett działał w ścisłem porozumieniu z Pasquettem. Koncesja wydana została dla nich obu, przyczem otrzymali oni prawo rozszerzenia spółki w przyszłości, o ile uzyskają każdorazowo zgodę rządu sowieckiego. Chodziło narazie tylko o to, jak rozpocząć akcję. Trudność polegała na tem, że Stany Zjednoczone nie chciały uznać rządu sowieckiego, wobec czego Radlett nie mógł się spodziewać żadnej opieki od władz amerykańskich. Pasquett jednak był poddanym angielskim. Radlett przypuszczał, że otrzymana przez rząd koncesja będzie o wiele pewniejsza, o ile uda im się uzyskać poparcie rządu brytyjskiego. Ponieważ między Wielką Brytanją a Rosją istniało już porozumienie handlowe, postanowili starać się o poparcie Anglji. Radlett donosił w swoim liście, że odrazu pomyślał o towarzystwie anglo - azjatyckiem, jako największem przedsiębiorstwie angielskiem, zainteresowanem w eksploatacji Syberji. Wobec tego zwrócił się do mnie, pytając, czy zarząd towarzystwa gotów będzie uwzględnić propozycję przystąpienia do spółki. Jeżeli tak — to albo on, albo Pasquett, przyjedzie do Londynu, w celu omówienia szczegółów sprawy — i złożenia w nowe ręce niezbitych dowodów, iż przedsięwzięcie warte jest zachodu. Radlett prosił mnie dalej, abym — o ile będę się odnosił przychylnie do jego projektu—zadepeszował natychmiast na adres: „Robertson — Poste Restante—Rewel". Wystarczy jedno słowo: „przyjechać".

Omówiłem te sprawy w formie nieurzędowej z resztą zarządu. Wszyscy byli zdania, że warto zastanowić się nad projektem. Wobec tego zadepeszowałem. Zamieniliśmy ze sobą jeszcze szereg listów. W swym ostatnim liście Radlett opisywał szczegółowo warunki koncesji, przyczem zaznaczył, że przyjedzie natychmiast do Londynu z okazami mineralnemi i wszystkiemi potrzebnemi dokumentami. Wymienił w przybliżeniu termin swego przyjazdu i poprosił mnie o wynajęcie dla niego apartamentu w najlepszym i najspokojniejszym hotelu w Londynie. Napisał, że przyjedzie w towarzystwie swego sekretarza; Pasquett miał przybyć nieco później. Również prosił mnie, abym mu polecił jakiegoś odpowiedzialnego adwokata. Poradziłem mu, aby się zwrócił do p. Franklina, do którego też był zaadresowany list, jaki znaleziono w pokoju Radletta.

W tym momencie dyrektor poprosił lorda Ealinga, aby przerwał na chwilę opowiadanie, gdyż musi coś załatwić telefonicznie. Za pomocą wewnętrznego aparatu dał znać jednemu z oficerów policyjnych, aby natychmiast poszedł do p. Franklina i sprowadził go, jak można najprędzej, do Centrali Biura Śledczego. Załatwiwszy tę sprawę, dyrektor poprosił lorda Ealinga, aby kontynuował swoje opowiadanie.

„Zamówiłem pokoje dla Radletta w hotelu Sugdena — ciągnął dalej lord Ealing. — Przed czterema dniami otrzymałem depeszę z Paryża, iż ma przyjechać siedemnastego, to jest wczoraj. Wczoraj po południu zgłosił się do mego biura akurat w chwili, gdy miałem wyjść na ważne zebranie. Zdążyliśmy tylko zamienić z sobą parę słów i umówić się, że dziś rano zjemy razem śniadanie w jego hotelu. Mam wrażenie, że to już wszystko".

„A o której godzinie miał pan jeść śniadanie z panem Radlettem?"

„O dziewiątej — zapisałem to sobie".

„To ciekawe—wtrącił inspektor. — Zamówił on śniadanie dopiero na 9.30 i zaznaczył, że nie należy go budzić przed tą godziną".

„Przypuszczam, że omylił się co do godziny. Pewny jestem, że umówiliśmy się na dziewiątą".

„Czy nie jest panu wiadome — zapytał dyrektor — co pan Radlett wogóle robił wczoraj w Londynie?"

„Mówił mi, że drugie śniadanie jadł w hotelu, oraz że miał dużo do roboty; nie pytałem go jednak o nic więcej".

„Czy, będąc u pana, powiedział coś, zasługującego na specjalną uwagę?"

„Byliśmy razem niespełna 10 minut. O ile sobie przypominam— powiedział tylko, że jest bardzo przyjemnie znaleźć się w cywilizowanem otoczeniu — i podziękował mi, że mu zamówiłem tak wygodne mieszkanie. Co do naszego interesu, zapewnił mnie tylko, że to jest zupełnie pewna sprawa".

„Przypuszczam, że jego sekretarz... ten Rosenbaum — nie był wówczas z nim razem. Czy wspominał coś o nim?"

„Nie. Przyszedł sam. O sekretarzu swoim pisał w jednym z listów, ale wczoraj nie wspominał o nim wcale".

„A czy w liście pisał dużo o Rosenbaumie?"

„Nie — nawet nie wymienił jego nazwiska".

„A co do tej koncesji. Wnoszę z pana opowiadania, że to jest przedsięwzięcie na wielką skalę".

(D. c. n.).

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 40, za tekstem gr. 15, komunikaty i nadesłane gr. 60, nekrologi gr. 15, drobne za wyraz gr. 15. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny STANISŁAW DUBOIS. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S. Odbito w druk. „Robotnika", Warecka 7.